

Wiadomość Tygodnia

W KRAKOWIE ZAKOŃCZENIE KAPITUŁY GENERALNEJ DOMINIKANÓW



W Krakowie 8 sierpnia zakończyła się Kapituła Generalna na Zakonu Dominikanów, która trwała od 19 lipca.

Zwieńczeniem Kapituły Generalnej była celebrowana o 12:00 w Bazylice Świętej Trójcy w Krakowie w uroczystość Świętego Ojca Dominika Eucharystia, podczas której 5 braci po odbyciu rocznego nowicjatu złożyło pierwszą profesję na ręce Ojca Generala, Gerarda Francisco Timonera III OP.

W trakcie homilii Ojciec General zwracał się do braci neoprofów, ale też do uczestników Kapituły: Jasność światła, które nosimy, zależy w dużej mierze od naszej „relacji” z Chrystusem. Dominik jest wspaniałym lumen ecclesiae, ponieważ całe jego życie jest zorientowane na Chrystusa i „wystawione” na Jego działanie; nic nie zasłaniało światła Chrystusa, dzięki czemu Dominik odzwierciedlał je pełniej i jaśniej. Na szczęście Dominik nie zatrzymał dla siebie iskry Bożego natchnienia, ale założył Zakon Kaznodziejów, zakon mężczyzn i kobiet poświęcających

się studiowaniu prawdy, głoszeniu łaski i budowaniu wspólnot, zwłaszcza Kościoła.

Jednym z ostatnich działań podjętych przez Kapitułę Generalną był wybór miejsca, w którym za trzy lata odbędzie się kolejne wydarzenie tego rodzaju. Po prezentacji kandydatów i dyskusji w tajnym głosowaniu bracia wybrali Bogotę w Kolumbii. Kapituła Generalna, która odbędzie się 2028 roku, zgromadzi liczniejsze grono braci niż ta w Krakowie, ponieważ podczas tego wydarzenia na dziewięcioletnią kadencję zostanie wybrany nowy General Zakonu – 88. następca Świętego Dominika i bezpośredni następca o. Gerarda Timonera OP.

Jednym z głównych tematów poruszanych podczas minionej Kapituły była kwestia odnowy misji głoszenia przez Zakon. W swoim Relatio, czyli raporcie o stanie Zakonu, który był dostępny już przed Kapitułą, Ojciec General opisał cztery kierunki naszego apostołstwa, które posłużyły jako kanwa dla prac

Kapituły. Bracia i zaproszeni goście przyglądali się głoszeniu skierowanemu do tych, którzy nie znają Boga, tych, którzy potrzebują umocnienia w wierze, tych, którzy oddalili się od Kościoła lub są na jego marginesie, a także do młodych. Efekty prac Kapituły znalazły swoje odbicie w Aktach Kapituły, które zostaną opublikowane po jej zakończeniu i będą dostępne dla członków Zakonu.

Treść poszczególnych części Akt Kapituły dotyczących konkretnych aspektów życia Zakonu powstała w ramach prac komisji uformowanych z uczestników Kapituły na czas trwania obrad. Komisje pracowały nad wnioskami złożonymi na Kapitułę przed jej rozpoczęciem, a także formułowały swoje własne propozycje zaleceń. Po wypracowaniu przez komisje propozycji zapisów trafiły one na spotkania plenarne, gdzie były poddane dyskusji i głosowaniu. Propozycje przegłosowane pozytywnie trafiły do Akt Kapituły jako zapisy różnego typu – oświadczenia, zobowiązania, zachęty, zalecenia i przypomnienia – które stosownie do znaczenia swoich nazw mają różny poziomy wpływ na codzienne życie członków Zakonu.

Kapitułę towarzyszyła akcja modlitewna. Każda zainteresowana osoba poprzez zapis za pomocą specjalnego formularza internetowego mogła wylosować uczestnika Kapituły, za którego będzie się modlić. W czasie trwania tego spotkania braci uczestnicy akcji modlitewnej otrzymywali kilka razy w tygodniu newslettera z wiadomościami z kulis Kapituły. W akcji wzięło udział około 1200 osób.

Uczestnicy Kapituły 9 sierpnia udali się w drogę powrotną do swoich Prowincji i krajów pochodzenia. Każdy z nich otrzymał w prezencie kopię ikony św. Jacka Odrowąża, pierwszego polskiego dominikanina, patrona Polskiej Prowincji i dawnego patrona Polski, która towarzyszyła obradom Kapituły na sali plenarnej. Autorką ikony jest świecka dominikanka z Poznania – Weronika Kaszub OP.

W czasie trwania Kapituły Generalnej ukazywała się seria filmów zatytułowana Powołanie dominikańskie. W kolejnych odcinkach redaktor naczelny dominikanie.pl, Radosław Więclawek OP rozmawiał z braćmi i siostrami z naszego Zakonu m. in. na temat systemu rządów w Zakonie, a w tym o Kapitułach Generalnych, a ponadto także o charyzmacie, głoszeniu i różnych gałęziach Zakonu. Zachęcamy do obejrzenia odcinków serii na [72.dominikanie.pl](https://www.dominikanie.pl).

HOMILIA WYGŁOSZONA PRZEZ OJCA GENERALA, GERARDA TIMONERA OP W KRAKOWIE 8 SIERPNIĄ PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ ZAMYKAJĄCEJ KAPITUŁĘ GENERALNĄ DOMINIKANÓW

Zgromadzeni wokół stołu eucharystycznego świętujemy uroczystość naszego Ojca św. Dominika, światła Kościoła i kaznodziei łaski. Zgromadziliśmy się, aby dziękować Panu za łaskę Kapituły Generalnej, która odbyła się i zakończyła tu, w Krakowie, miejscu, gdzie znajduje się grób św. Jacka, jednego z pierwszych braci naszego Zakonu, przedstawionego z Eucharystią i Matką Bożą. W pewnym sensie dominikańska posługa głoszenia przynosi światło obecności Pana i pociechę Jego Matki światu, który pragnie światła Prawdy i ciepła miłosiernej miłości Boga. Dziękujemy Panu za dar powołania dominikańskiego, tego samego powołania, które dzielimy z naszymi braćmi: Wojciechem, Marcinem, Mariuszem, Maciejem i Grzegorzem, którzy dzisiaj złożą profesję prostą. Dziękujemy Panu za ich rodziców i rodziny, ich „pierwszych formatorów” i „pierwszą wspólnotę formacyjną”, ponieważ Kościół nazywa rodzinę „szkołą życia i miłości”^[1]. Z tej „szkoły” domowego Kościoła wszyscy weszliśmy w życie zakonne, które św. Tomasz nazywa „szkołą

doskonalenia się w miłości”^[2]. Dziękujemy również Panu za magistra nowicjatu i wspólnotę formacyjną na Służewie za braterskie towarzyszenie.

Droży bracia nowicjusze, to duże błogosławieństwo dla Was, że składacie pierwsze śluby w obecności najwyższej władzy naszego Zakonu – Kapituły Generalnej (KKZ 405). Nasze Konstytucje określają Zakon jako „wspólnotę prowincji” (KKZ VII). A ta powszechność i wspólnota naszego Zakonu nie są tylko szlachetną ideą zawartą w naszych Konstytucjach, ale od trzech tygodni są konkretnie widoczne tutaj, w Krakowie. Ta braterska wspólnota staje się w sposób szczególny sakramentalna, gdy Kapituła gromadzi się, aby celebrować Eucharystię, sakrament naszej wspólnoty z Bogiem i między sobą.

Słowa mają wielką moc. Hojne słowo uznania może zachęcić nas do lepszego działania, natomiast ostra krytyka może pozbawić nas pewności siebie. Słowa mają moc, gdy są skuteczne; gdy to, co zostało powiedziane, staje się rzeczywistością. Nasi bracia uczestniczący w Kapitułę ciężko pracowali, aby znaleźć właściwe słowa do wyrażenia ważnych decyzji, które będą kierowały Zakonem w wypełnianiu jego misji w nadchodzących latach. Ale to dopiero początek, ponieważ musimy sprawić, aby te słowa stały się skuteczne w całym Zakonie.

Droży bracia: Wojciechu, Marcinie, Mariuszu, Macieju i Grzegorzu, dzisiaj dacie swoje słowo, złożycie obietnicę przed Bogiem i ludem Bożym. Zrobicie to, co dla większości Waszych współczesnych jest nie do pomyślenia – obiecacie przyszłość, która nie leży w Waszych rękach, oddacie to, czego nie posiadacie w pełni, Wasze życie, Waszą przyszłość. Czyż św. Augustyn nie powiedział: „Nie możesz dać tego, czego nie masz”? Ale Wasza decyzja o poświęceniu życia Panu jako dominikanie ukształtuje Waszą przyszłość. (To samo dotyczy naszych Kapituł Generalnych – decyzje, które podejmujemy, pomagają kształtować przyszłość Zakonu.) Odważcie się powiedzieć „tak” przyszłości, która nie leży w Waszych rękach, ponieważ głęboko wierzycie, że przyszłość jest w kochających i miłosiernych rękach Boga.

Podczas Kapituły Generalnej, która odbyła się tutaj, w Krakowie w 2004 roku, nowicjusze również złożyli pierwsze śluby zakonne na zakończenie Kapituły. Jeden z tych, którzy złożyli śluby, nie wiedział, że będzie prowincjałem Prowincji Polskiej, kiedy Kapituła Generalna powróci do Krakowa. Kto wie, dokąd zaprowadzi wasze „tak” dla Bożego powołania? Odważcie się złożyć obietnicę nie dlatego, aby dać dowód Waszej wierności, ale dlatego, że kochacie Boga, który dotrzymuje słowa, który pozostaje wierny, nawet gdy my nie jesteśmy wierni. Bóg jest potężny i wierny, ponieważ to, co obiecuje, spełnia. A moc Boża jaśnieje przez nas, gdy dotrzymujemy słowa, gdy pozostajemy wierni naszym ślubom. Obiecacie posłuszeństwo Bogu, Najświętszej Maryi Pannie, św. Dominikowi i Waszym przełożonym, kładąc ręce na Księdze Konstytucji i Zarządzeń. Zwróćcie uwagę, że ta księga nie jest dokładnie tą samą, na którą składali śluby bracia uczestniczący w Kapitułę obecni tutaj przed laty. W rzeczywistości księga, na którą kładliśmy nasze ręce, była księgą, którą składa się w ręce braci podczas każdej kapituły, kiedy wprowadzają zmiany w konstytucjach, aby lepiej dostosować nasze prawa do zmieniającego się kontekstu głoszenia Ewangelii! Jest to jeden z darów św. Dominika, który tak ukształtował konstytucje Zakonu Kaznodziejów, że dziś uznawane są za kompleksowe, rozważne i trwałe świadectwo geniuszu administracyjnego^[3].

Święty Dominik jest światłością Kościoła i kaznodzieją łaski. Należy do świętych zwiastunów dobrej nowiny, których chwali Izajasz: „O, jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna

radosnej nowiny, który ogłasza pokój” (Iz 52, 7). Poświęcił całe swoje życie głoszeniu Ewangelii, w porę, nie w porę, nieustannie nauczając, z całą cierpliwością (por. 2 Tm 4, 2).

Ewangelia przypomina nam, że jesteśmy powołani, aby być solą ziemi i światłem świata. Bóg najpierw stworzył światło i zadziwiająco jest, jak ruch wielu stworzeń się odbywa pod jego wpływem. Naukowcy nazywają ten ruch fototaksją, czyli ruchem względem źródła światła. Fototaksja dodatnia to ruch w kierunku światła, natomiast fototaksja ujemna to ruch od światła.

Święty Dominik jest lumen ecclesiae, ponieważ całe jego życie było ukierunkowane na Chrystusa, lumen gentium. Jako światło, Dominik jest raczej księżycem niż słońcem. Jezus jest jedynym prawdziwym światłem świata, a my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusie, jedynie odbijamy światło Chrystusa. Co ciekawe, matka św. Dominika, błogosławiona Joanna, zobaczyła we śnie, że Dominik miał księżyc na czole, a jego matka chrzestna widziała gwiazdę na jego czole podczas chrztu (Libellus, 9). Promieniowanie światłem Chrystusa jest tym, co ojcowie Kościoła nazywają służbą księżycową, odbijaniem światła Chrystusa, tak jak księżyc odbija światło słońca. Wiemy, że jasność księżyca zależy od jego położenia względem słońca. Jasność światła, które nosimy, zależy w dużej mierze od naszej „relacji” z Chrystusem. Dominik jest wspaniałym lumen ecclesiae, ponieważ całe jego życie jest zorientowane na Chrystusa i „wystawione” na Jego działanie; nic nie zasłaniało światła Chrystusa, dzięki czemu Dominik odzwierciedlał je pełniej i jaśniej. Na szczęście Dominik nie zatrzymał dla siebie iskry Bożego natchnienia, ale założył Zakon Kaznodziejów, zakon mężczyzn

i kobiet poświęcających się studiowaniu prawdy, głoszeniu łaski i budowaniu wspólnot, zwłaszcza Kościoła.

Gdyby ktoś zapytał mnie, czy jestem optymistą co do Zakonu w momencie zakończenia naszej kapituły generalnej, odpowiedziałbym: „Nie jestem optymistą, ale mam wielką nadzieję!”. Nadzieja opiera się na pewności, że Bóg nigdy nas nie opuści. Tak pisał Paweł do Kolosan: „Chrystus pośród was – nadzieja chwały”. Wokół nas, w naszych prowincjach, w naszych wspólnotach jest tak wiele znaków nadziei. W 2022 roku Zakon założył nowy dom pod wezwaniem św. Dominika w Chmielnickim w Ukrainie. Założenie domu w kraju, który walczy o przetrwanie, jest wyraźnym znakiem odwagi i nadziei! Brat Bruno nazywa to „śmiałością niemożliwego”; że dzięki silnej wierze i nadziei, z Bożą łaską, nawet to, co niemożliwe, staje się możliwe. Widzimy nadzieję wśród naszych braci. Mamy rosyjskiego brata Artoma i ukraińskiego brata Igora, którzy są bliskimi przyjaciółmi. Pochodzimy z krajów, które były lub są w stanie wojny, ale spotykamy się jako bracia. W ostatnią niedzielę widziałem Petera i Pascala, prowincjałów z Indii i Pakistanu, idących razem, co dla mnie jest również znakiem nadziei!

Kościół wzywa nas, abyśmy byli pielgrzymami nadziei. Nasz hymn do Dominika jest pieśnią nadziei: „O Spem Miram!”. Bóg jest cudowną NADZIEJĄ, obiecaną przez Dominika jako nasz stały Towarzysz w świętym przedsięwzięciu szerzenia i rozwijania Słowa Bożego na lądach, morzach i poza horyzontami naszego wzroku. Chrystus pośród nas, Chrystus z nami, On jest naszą nadzieją chwały (por. Kol 1, 27).

Za: www.info.dominikanie.pl

Wiadomości krajowe

WIELKI ODPUST WE FRANCISZKAŃSKICH KALWARIACH



KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

– Maryja jest przykładem dla nas. Mamy nie tylko Ją podziwiać i zasypywać

prośbami. Jak Ona z wiarą mamy wsluchiwać się w to, Jakie zadanie powierza nam Bóg – mówił o. Egidiusz Włodarczyk OFM, Prowincjał Bernardynów podczas

Mszy św. na rozpoczęcie wielkiego odpustu kalwaryjskiego ku czci Wniebowzięcia NMP.

Na początku przytoczył słowa jednej ze współczesnych matek o Maryi: "Nazywamy ją Królową. Nie bez powodu jej wizerunek znajduje się na wielu obrazach, ołtarzach, kapliczkach i ścianach naszych domów. Często przyozdobiona koroną, bogatą szatą i złoconiami, na które zasługuje jak nikt inny. Trudno mi się do takiej Maryi przytulać. Ozdoby uwierają moje ramiona, a korona sprawia, że czuję się skrępowana. Tworzy się między nami dystans. Dużo bliżej mi do Niej, kiedy wyobrażę sobie Jej szarą suknię – ubrudzoną kaszą i pachnącą mlekiem. Kiedy oczami wyobraźni zobaczę, jak w środku nocy, w pół przytomna zapala świecę, by utulić płaczącego Jezusa. A na Jej twarzy, zamiast jaśniejących promieni, widnieją oznaki zmęczenia".

– I my, zanim zobaczymy Maryję w blasku wieczności, z ciałem i duszą wziętą do nieba, ukoronowaną, otoczoną czcią aniołów, onieśmielającą, dzisiaj, rozpoczynając nasze uroczystości, chcemy widzieć ją właśnie taką zwyczajną, matczyną, towarzyszącą Jezusowi krok w krok, od początku do końca. Ubraną w szarą suknię, ubrudzoną kaszą i pachnącą mlekiem – podkreślił przełożony.

Dalej przywołał obrazy matek ze stron Biblij i wspominał cechy, które wyróżniały te kobiety. Ewa to matka żyjących, a więc podobna do Boga w przekazywaniu życia. Sara, matka Izaaka, to kobieta, która oddała dziecku całe swoje serce. Żydowskie legendy opowiadają, że była ona tak mocno związana z Izaakiem, że kiedy dotarło do niej, że jej mąż chciał Izaaka złożyć w ofierze – pękło jej serce i umarła – drży na samą myśl o cierpieniu dziecka. Anna, matka Samuela. Jest bezpłodna, znosi z tego powodu upokorzenia, a kiedy rodzi syna, oddaje go na służbę do świątyni, bo zdaje sobie sprawę z tego, że dziecko nie jest jej własnością. Elżbieta, matka Jana Chrzciciela w sposób nadprzyrodzony dowiedziała się o błogosławionym stanie Maryi, więc matka, która wie więcej. Salome, Matka synów Zebedeusza Jakuba i Jana, prosi Chrystusa o wiele dla swoich synów, a więc matka, która chce dobrze dla swoich dzieci.

– W Maryi jak w soczewce skupiają się dobre cechy matek opisanych na kartach Pisma Świętego (...) Jak matki, które szły za Jezusem ciągle przy Nim jest: fizycznie bliżej czy dalej, sercem blisko jak nikt. To są piękne obrazy, ale wiemy, że nie są też niczym nadzwyczajnym. Są chlebem powszednim każdej kochającej matki. Każda mama tutaj obecna pewnie to potwierdzi. Zapytajmy więc, jakie jest źródło siły, dzięki której Maryja stawiała czoła wszystkim próbom?

Odpowiedź na postawione pytanie znajduje się w drugim czytaniu mszalnym. Słowa dotyczące Abrahama Prowincjał odniósł do Maryi: „*Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej*” – pomimo tego, że Maryja nie wiedziała, jakie drogi do wyznaczonego celu prowadzą, dzięki wierze je pokonała.

– Dzisiaj jest przykładem dla nas. Mamy nie tylko Ją podziwiać i zasypywać prośbami. Jak Ona z wiarą mamy wsłuchiwać się w to, Jakie zadanie powierza nam Bóg. Jak Ona z wiarą mamy wyruszyć z ziemi swoich spraw, swoich planów, z ziemi tego, co znamy i rozumiemy. Nawet kiedy jak Abraham nie wiemy dlaczego Bóg prowadzi nas takimi, a nie innymi drogami, jak Ona mamy iść nimi z wiarą – zakończył o. Egidiusz.

Po Mszy św. wyruszyła Procesja Boleści NMP, która inauguruje tygodniowe obchody odpustu Wniebowzięcia NMP. W czasie drogi przy każdej kaplicy wierni wysłuchali rozważań, które wygłosił o. Cyprian Moryc OFM, kustosz sanktuarium. Na zakończenie procesji przy Domku Matki Bożej odśpiewano nieszpory. o. Tarsycjusz Bukowski OFM

Za: www.bernardyni.pl

KALWARIA PAŁAWSKA

Poświęceniem szat Matki Bożej i procesjami w poniedziałek w Kalwarii Paławskiej k. Przemyśla rozpoczął się Wielki Odpust Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Franciszkanie spodziewają się większej liczby wiernych niż zazwyczaj.



Kalwaryjskie sanktuarium to jedno z najbardziej znanych w Polsce miejsc kultu i pielgrzymek. Często nazywane jest Jerozolimą Wschodu ze względu na szczególny kult Męki Pańskiej, a z kolei z uwagi na obecność cudownego obrazu Matki Bożej nosi też miano Jasnej Góry Podkarpacia. Kult Matki Bożej Kalwaryjskiej datuje się od XVIII stulecia.

Jak poinformował PAP o. Jan Maria Szepek, rzecznik prasowy Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych (franciszkanów), którzy od początku istnienia Kalwarii Paławskiej się nią opiekują, każdego roku Wielki Odpust Kalwaryjski gromadzi tłumy wiernych, nie tylko z regionu.

– W tym roku franciszkanie w Kalwarii Paławskiej spodziewają się większej liczby pątników podczas sierpniowych uroczystości ku czci Matki Bożej Wniebowziętej niż zwykle. A to wszystko za sprawą układu dni w kalendarzu – zauważył o. Szepek.

Przypomniał, że tradycyjnie Wielki Odpust Kalwaryjski trwa od 11 do 15 sierpnia.

– W tym roku jednak poprzedzają go sobota i niedziela 9 i 10 sierpnia, a po ustawowo wolnym od pracy dniu 15 sierpnia też przypadają sobota i niedziela, 16-17 sierpnia – wyjaśnił.

Odpust rozpoczął się w poniedziałek o godz. 14.00 poświęceniem szat Matki Bożej w bazylice. Następnie odbyła się procesja do kaplicy – Domku Matki Bożej. Tam wierni wysłuchali kazania i ruszyli w procesji z figurą Matki Bożej Zaśniętej z powrotem do bazyliki.

W programie kilkudniowego odpustu przewidziane są m.in. codzienne Msze święte przed cudownym obrazem Matki Bożej w bazylice mniejszej i na galerii, w tym o północy z czwartku na piątek z udziałem neoprezbiterów franciszkańskich, której przewodniczyć będzie o. Marian Gołąb, kustosz sanktuarium. Homilię wygłosi neoprezbiter, o. Mateusz Hnat. Pielgrzymi codziennie mają okazję uczestniczyć także w różańcu, procesjach, apelu maryjnym oraz w Drózkach Pogrzebu Matki Bożej, Drózkach Pana Jezusa, w czasie których wędrują między kapliczkami i rozważają wydarzenia z Biblii.

W czasie odpustu tradycyjnie odbywają się też koncerty muzyczne. Wierni wysłuchają Oratorium Kalwaryjskiego „Pax et bonum. Transcendentne Impresje Oratoryjne” Romana Drozda. Wystąpią: Podkarpacka Orkiestra Kameralna, Sanocki Chór Kameralny, Robert Salvati, Vittoria Vimercati, Andrzej Głowienka i Alberto Rota.

Kulminacją uroczystości będzie w piątek 15 sierpnia w południe suma odpustowa z procesją eucharystyczną zamykającą Wielki Odpust Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, której przewodniczyć

będzie o. Mariusz Kozioł, minister provincialny franciszkanów z Krakowa.

Ponadto – jak poinformował o. Szewek – do Kalwarii Pałacowskiej z okolicznościami kazania przybędą również zaproszeni goście: ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej na Ukrainie biskup Edward Kawa, ordynariusz archidiecezji przemyskiej ks. abp Adam Szal, ordynariusz archidiecezji częstochowskiej ks. abp Wacław Depo, zaś kaznodzieją odpustowym będzie o. Stanisław Glista z miejscowej wspólnoty.

Uroczystości w Kalwarii Pałacowskiej należą do największych w kraju pod względem liczby uczestników, którzy przyjeżdżają tam nie tylko z Podkarpacia, ale także z innych regionów Polski.

Organizatorzy ostrzegają, że uczestnicy uroczystości, którzy do sanktuarium dotrą samochodami, mogą spodziewać się utrudnień w ruchu i w znalezieniu miejsc parkingowych, wynikających z ogromnej liczby wiernych i apelują o podporządkowanie się poleceniom policji i znakom

drogowym. Do sanktuarium można dojechać także komunikacją publiczną.

Szczegółowy program odpustu jest na stronie kalwaryjskiego sanktuarium: kalwaria.franciszkanie.pl.

Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej znajduje się w najbardziej na północ wysuniętej części Karpat Wschodnich, na wysokości 465 m n.p.m. Franciszkański kompleks klasztorny w Kalwarii Pałacowskiej powstał na wzgórzu Karpat Wschodnich w XVII w. z pobudek religijnych wojewody podolskiego, kasztelana lwowskiego Andrzeja Maksymiliana Fredry z Pleszowic, herbu Bończa. Legenda głosi, że podczas jednego z polowań puścił się w pogoń za szczególnie dorodnym okazem jelenia. Niespodziewanie zwierzę zatrzymało się, a wśród jego rogów pojawił się jaśniejący krzyż. Fredro postanowił upamiętnić to miejsce, wznosząc na wzgórzu kościół i klasztor, do którego sprowadził franciszkanów.

W świątyni jest cudowny, łaskami słynący obraz Matki Bożej. Najpierw odbierał on

część we franciszkańskim kościele w Kamieńcu Podolskim. Modlili się przed nim m.in. królowie Jan Kazimierz i Jan III Sobieski, książę Jeremi Wiśniowiecki oraz hetmani Stanisław Żółkiewski i Stefan Czarniecki. W księgach zanotowano ponad 50 cudów.

W bazylice jest też grób Czcigodnego Sługi Bożego o. Wenantego Katarzyńca, do którego w ostatnim czasie pielgrzymuje niezliczona liczba wiernych.

Kalwaria to również 42 kaplice rozsiane po wzgórzach, czyli: Dróżki Pana Jezusa, Droga Krzyżowa, Dróżki Matki Bożej oraz Dróżki Pogrzebu i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Kaplice te służą do rozważania tajemnic Męki Pańskiej i Matki Bożej Bolesnej.

Kalwaria Pałacowska przyciąga rzesze ludzi nie tylko ze względów religijnych, ale też rekreacyjnych. Tamtejszy park krajozrazowy z rezerwatem przyrody jest dla wielu idealnym miejscem do odpoczynku. (PAP) Za: www.niedziela.pl

PREZYDENT ELEKT NA JASNEJ GÓRZE

Prezydent elekt Karol Nawrocki modlił się o dobrą prezydenturę na Jasnej Górze. W przededniu swojego zaprzysiężenia ze swoją rodziną wziął udział w Apelu Jasnogórskim. Zawierzył Maryję wszystkie sprawy Ojczyzny i Narodu.

Rozważania podczas Apelu prowadził ojciec Arnold Chrapkowski. Generał Zakonu Paulinów prosił dla prezydenta elekta o światło Ducha Świętego, o mądrość i siłę.

– Niech dobro Polski i dobro obywateli zawsze będzie dla niego najważniejsze. Prosimy też za jego najbliższych – małżonkę Martę, dzieci, rodzinę, wszystkich, którzy będą mu towarzyszyć i doradzać. Maryjo, otaczaj opieką cały nasz naród.

Dopomóż tym, którzy sprawują władzę, aby podejmowali mądre decyzje. Aby w różnorodności poglądów umieli rozmawiać i szukać tego, co wspólne. Niech nie zamyka ich pycha, ale otwiera pragnienie dobra. Niech uczą się łączyć, nie dzielić. I niech zawsze pamiętają, że władza to służba – nie panowanie – mówił o. Chrapkowski.

Generał Paulinów prosił Maryję o siłę w budowaniu świata opartego na miłości i odpowiedzialności. – Patrząc na Twój Jasnogórski Wizerunek, widzimy spojrzenie Matki zatroskanej. To spojrzenie nas porusza. Woła nas do większej odpowiedzialności. Do tego, by nie przechodzić obojętnie obok cierpienia. By być dla innych – nie tylko wtedy, gdy to wygodne.

Modlił się, by Maryja pomagała budować pokój „słowem, które leczy, gestem, które łączy. Obecnością, która daje nadzieję.

– Maryjo, pomóż nam – zapatrzonym w Twoje Oblicze – budować świat oparty na miłości. Nie naszej – słabej, ale tej, którą Ty znasz najlepiej – miłości Boga, który nigdy nie rezygnuje z człowieka – zakończył rozważania Apelowo o. Arnold Chrapkowski.

Generał zakonu paulinów o. Arnold Chrapkowski wraz z przeorem Jasnej Góry o. Samuelem Pacholskim przekazali prezydentowi elektowi wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej.

Uroczystości z okazji zaprzysiężenia Prezydenta RP Karola Nawrockiego odbyły się 6 sierpnia w sali plenarnej Sejmu RP.



ROZWAŻANIE APELOWE GENERAŁA ZAKONU PAULINÓW O. ARNOLDA CHRAPKOWSKIEGO 05.08.2025

Jasnogórska Matko Kościoła, nasza Matko! Z wiarą i nadzieją przychodzimy każdego dnia przed Twój Cudowny Obraz. Patrzymy na Ciebie z miłością, bo jesteś dla nas przewodniczką na drogach życia. Przez tę świętą ikonę przenosisz nasze serca do domu w Nazarecie. To tam zaczyna się historia Twojego zaufania i oddania.

Widząc Cię w chwili Zwiastowania, słyszymy słowa, które poruszają serce: „*Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego*”. W tych słowach zawiera się Twoje całe życie

– proste, ciche, ale pełne siły i zawierzenia. Pokazujesz nam, że prawdziwa wielkość rodzi się z zaufania Bogu i gotowości do służby. Uczysz nas, że nie trzeba mieć wszystkiego pod kontrolą – wystarczy powiedzieć „tak” Temu, który naprawdę kocha.

Obok Ciebie widzimy świętego Józefa – człowieka milczenia, którego serce także zmagало się z pytaniami. Ale i on otworzył się na Boży plan. Nazaret, który tworzyacie razem, to miejsce obecności Boga w codzienności. Dom pełen ciepła, modlitwy i pracy.

Z Twojego Wizerunku uczymy się, że praca ma sens wtedy, gdy jest wyrazem miłości. Że nie chodzi tylko o efekty, ale o to, komu i czemu służymy. Pokazujesz, że życie nie jest przypadkiem. Każdy człowiek jest chciany i kochany przez Boga – od poczęcia do naturalnej śmierci. A jednak, mimo tego daru, widzimy wokół nas zło, które odbiera życie w imię praw, które z prawdą nie mają nic wspólnego. Zabija się niewinnych – z powodu wygody, interesów, nienawiści.

Maryjo, nadziejo nasza i naszego narodu!

Wpatrzeni w Ciebie, uczymy się postawy serca. Otwierania się na Boga. Ciszy, która nie jest pustką, ale przestrzenią słuchania. Szacunku do drugiego człowieka, który nie zależy od stanowiska, poglądów, ale od tego, że jest dzieckiem Boga.

Uczysz nas też szacunku do pracy – tej zwykłej, codziennej. Do obowiązków rodzinnych, do trudów zawodowych, do tego, co może niepozorne, ale buduje świat. Dla nas Twój Wizerunek staje się Nazaretem. Miejscem, w którym na nowo odnajdujemy sens naszego życia. Miejscem, gdzie możemy zobaczyć siebie takimi, jakimi jesteśmy, i usłyszeć, że jesteśmy kochani.

Chcemy te wartości na nowo wpisać w nasze życie – osobiste, rodzinne i narodowe. Chcemy, by były obecne w tym, jak myślimy, jak rozmawiamy, jak wybieramy. Niech nie rządzi nami to, co krzyczy. Ale to, co ciche, mądre i pokorne. Tylko taka codzienność ma sens – wierna Bogu i uczciwa wobec ludzi.

Żyjemy w trudnych czasach. Napięcia, konflikty, lęk przed jutrem – to wszystko dotyka nasze serca. Coraz częściej słyszymy pytania: co będzie dalej? Jak przetrwać? Komu wierzyć? A świat wokół pokazuje, jak daleko może się posunąć człowiek, który zagubi Boga. Ideologie, które miały nieść nadzieję, prowadzą do przemocy i śmierci. A tam, gdzie człowiek stawia siebie na miejscu Boga, tam przychodzi rozpacz.

Dlatego dziś modlimy się – nie tylko za siebie. Ogarniamy naszą modlitwą cały świat. Ten świat, który się boi, który jest pełen napięcia, który już nie wie, w którą stronę iść. Świat, który rozwija się technicznie, w którym sztuczna inteligencja zaczyna dominować, ale który coraz częściej gubi sens życia. Bo bez Boga i bez człowieka – wszystko traci wartość.

Nie chcemy, żeby ktoś był sam. Żeby cierpieć, czuć się niepotrzebny. Ani tu, w naszej Ojczyźnie, ani nigdzie na świecie.

PRZEOR JASNEJ GÓRY: NADZIEJA MA TWARZ PIELGRZYMÓW

Pieszne pielgrzymowanie na Jasną Górę, i to coraz popularniejsze rowerowe, pokazuje, że Kościół nie jest skansenem, jest w nim miejsce dla każdego, Duch Święty działa i mimo trudnych, często zewnętrznych okoliczności, kryzysów, tych

ogólnoświatowych i tych osobistych, człowiek potrafi odkryć sens swojego życia – mówi przeor Jasnej Góry, o. Samuel Pacholski. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, na którą tradycyjnie zbiegają na Jasną Górę tysiące pielgrzymów, przypomina, że człowiek jest powołany do przekraczania wymiarów swojego ziemskiego bytowania podkreśla

Matko nadziei!

Bóg postawił Cię na drodze Kościoła. Ten Kościół idzie przez świat między pociechami Boga a prześladowaniami ludzi. Ale nie upadamy. Bo mamy nadzieję. Mamy Twojego Syna – Jezusa. I mamy Ciebie, Matko, która modlisz się za nami. Twoja modlitwa, Twoje wstawiennictwo – one zmieniają serca. Dziękujemy Ci za wszystkich, którzy przy Twoim Wizerunku uczyli się być dziećmi Boga. Dziękujemy za tych, którzy przypominają nam, że godność człowieka jest niezniszczalna. Że nie da się jej odebrać żadnym prawem. Prosimy – pomóż nam być wiernymi Twojemu spojrzeniu. Spojrzeniu Matki, która widzi głębiej.

Nadziejo naszego narodu! Królowo Polski!

Sierpień to miesiąc pamięci i wiary. Przypomina nam wielkie dzieła Boga w historii Polski. Przypomina o Cudzie nad Wisłą w 1920 roku. O rodzącej się Solidarności, porozumieniach gdańskich, o ludziach, którzy bez przemocy zmieniali rzeczywistość. To były znaki nadziei. I wszystkie miały związek z Tobą, Matko. Z Twoim Obrazem, do którego przychodził naród po siłę.

Dziś, w wieczornej modlitwie Polaków, stajemy razem z Panem Karolem Nawrockim, Prezydentem elektem, który jutro obejmie urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prosimy za niego – o światło Ducha Świętego, o mądrość i siłę. O wierność Bogu, Konstytucji, troskę o godność narodu, niepodległość i bezpieczeństwo państwa. Niech dobro Polski i dobro obywateli zawsze będzie dla niego najważniejsze.

Prosimy też za jego najbliższych – małżonkę Martę, dzieci, rodzinę, wszystkich, którzy będą mu towarzyszyć i doradzać. Maryjo, otaczaj opieką cały nasz naród.

Dopomóż tym, którzy sprawują władzę, aby podejmowali mądre decyzje. Aby w różnorodności poglądów umieli rozmawiać i szukać tego, co wspólne. Niech nie zamyka ich pycha, ale otwiera pragnienie dobra. Niech uczą się łączyć, nie dzielić. I niech zawsze pamiętają, że władza to służba – nie panowanie.

Maryjo, nasza Matko!

Patrząc na Twój Jasnogórski Wizerunek, widzimy spojrzenie Matki zatroskanej. To spojrzenie nas porusza. Woła nas do większej odpowiedzialności. Do tego, by nie przechodzić obojętnie obok cierpienia. By być dla innych – nie tylko wtedy, gdy to wygodne.

Pomóż nam budować pokój. Słowem, które leczy. Gestem, który łączy. Obecnością, która daje nadzieję. Pomóż nam – Twoim dzieciom – nieść miłość tam, gdzie jej brakuje. Zgodę tam, gdzie są spory. Jedność tam, gdzie są podziały.

Maryjo, pomóż nam – zapatrzonym w Twoje Oblicze – budować świat oparty na miłości. Nie naszej – słabej, ale tej, którą Ty znasz najlepiej – miłości Boga, który nigdy nie rezygnuje z człowieka.

Za: www.jasnagora.pl

jasnogórski przeor i zaprasza na świętowanie 15 sierpnia.

– Niezmiennie widzę w twarzach pielgrzymów radość i entuzjazm – mówi jasnogórski przeor i zauważa, że pielgrzymia nadzieja jest przekonująca, bo pokazuje niejako chrześcijańską nadzieję wcieloną. Jest ona głęboko powiązana i z wiarą, bo to wiara popycha i młodych, i

starszych na pątniczy szlak, w drogę z miłością do Chrystusa, do Maryi, do Kościoła. Są też „nadzieje wcielone” w pielgrzymie intencje, bo to pierwsza motywacja, by w drogę wyruszyć. – To jest zawsze modlitwa o pokój, o powołania, o jedność w rodzinie, o znalezienie dobrego współmałżonka, o potomstwo, o wyzdrowienie z choroby. Co roku te same intencje, ale inni ludzie, inne okoliczności i wciąż żywa nadzieja – mówi o. Pacholski. Jego zdaniem takie właśnie pielgrzymowanie wpisuje się też w charyzmat sanktuarium. Zakonnik podkreśla, że Jasna Góra żyje dzięki pielgrzymom, oni tworzą charakter tego miejsca, że to jest ośrodek żywego kultu i miłości do Chrystusa i Matki Bożej.

Jasnogórski przeor wskazuje, że pielgrzymowanie jest nie tylko wyrazem miłości do Boga i Kościoła, ale uczy również odpowiedzialności za wspólnotę, którą tworzymy. Zdaniem o. Pacholskiego to ważna lekcja patrzenia na Kościół nie tylko jako instytucję ze swoją misją, ale wspólnotę, która jest żywym, czującym organizmem. – Myślę, że zwłaszcza młodzi mają to doświadczenie, że są w relacjach nie do końca prawdziwych, nie do końca szczerych i otwartych. A tutaj chyba maski spadają i okazuje się kto kim

jest naprawdę w sytuacjach, kiedy trzeba się też zmierzyć z pewnymi trudnościami codziennego życia i licznymi ograniczeniami, jakie wiążą się zwłaszcza z piętym pielgrzymowaniem – dopowiada paulin.



Przeor Jasnej Góry potwierdza, że wciąż niezmiennie budującym nie tylko dla niego jest doświadczenie ludzi, których Chrystus, których Kościół zachwyca, którzy mają miłość do Maryi, dla których ważne jest też powołanie kapłańskie i paulińskie. – Ci ludzie zasługują, żeby uczynić z nimi ten kolejny krok w stronę budowania żywej relacji z Bogiem. Więc to jest zawsze poczucie właśnie, że nasze powołanie ma sens, że ono się nie zużyło, że nie jest archaiczne – mówi paulin. Zauważa, że sierpień to dla

białych zakonników najbardziej intensywny miesiąc w roku, ale też miesiąc, na który czekają z radością, bo ten czas potwierdza, że Jasna Góra to miejsce niezwykle istotne na mapie Kościoła w Polsce. – I że jesteśmy sługami Maryi, sługami tych, którzy przychodzą po to, też, żeby nas dźwigać, bo my też czujemy się umocnieni tym świadectwem wiary, które noszą pielgrzymi – podkreśla jasnogórski przeor.

Przeor Jasnej Góry przypomina, że uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny skłania do spojrzenia na swoje życie z perspektywy życia wiecznego.

Tradycyjnie 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i rocznicę Cudu nad Wisłą na Jasnej Górze główna Suma odpustowa odprawiona zostanie o godz. 11.00 na Szczycie. Przez cały tydzień wchodzić będą diecezjalne pielgrzymki piesze ze wszystkich zakątków Polski, a w nich kilkadziesiąt tysięcy pątników. W tym roku to „pielgrzymowanie w rytm nadziei”, czyli kierunek programów duchowych nadaje temat Roku Jubileuszowego w Kościele: „nadzieja, która zawiesić nie może”.

Za: www.jasnagora.pl

W OŚWIĘCIMIU UROCZYSTOŚCI 83. ROCZNICY MĘCZEŃSTWA PATRONKI EUROPY

Postawę św. Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) porównał bp Roman Pindel do mądrej i roztropnej Panny z ewangelicznej przypowieści, zawsze gotowej na spotkanie z Panem, Oblubieńcem. Biskup bielsko-żywiecki 9 sierpnia przewodniczył uroczystej Mszy św. w oświęcimskim Karmelu z okazji 83. rocznicy śmierci św. Teresy Benedykty od Krzyża i jej liturgicznego wspomnienia.

„Nigdy nie zabrakło w niej oliwy, by z właściwą dyspozycją wychodzić naprzeciw przychodzącemu jej Panu” – powiedział duchowny, przedstawiając życie karmelitańskiej męczennicy jako przykład mądrej oblubienicy, rozeznającej znaki i odpowiadającej na kolejne zaproszenia Oblubieńca.

Bp Pindel zauważył, że Jezus w czytanej podczas liturgii Ewangelii koncentruje się nie na wiedzy, lecz na kluczowym znaczeniu mądrości, roztropności i rozsądku.

„Jezus chce przestrzec przed tragedią większą niż zamknięte drzwi domu, w którym zaczęła się ucztować weselna. Zwraca uwagę na konieczność mądrego, przewidującego i odpowiedzialnego spojrzenia na wszystko, co może spotkać człowieka. Przede wszystkim powinien przewidującą prowadzić wszystkie najważniejsze swoje sprawy. Musi być świadom konsekwencji zwłaszcza tego, co dotyczy jego życia i zbawienia. Jest także odpowiedzialny za powierzonych mu bliskich czy podwładnych” – zaznaczył duchowny.

W tym kontekście życie Edyty Stein (św. Benedykty od Krzyża) biskup przedstawił jako modelowe ucieleśnienie owej mądrości i

roztropności. Jak zauważył, nawet w młodości, zanim przyjęła wiarę, „była cały czas mądra, cały czas uczyła się ze spotkań z różnymi ludźmi”, a jej poszukiwanie prawdy, „z wielką mądrością”, doprowadziło ją do wiary i odkrycia celu życia, zarówno doczesnego, jak i wiecznego, „na zawsze z Oblubieńcem”.



„Przyjęcie świadectwa zapisanego w autobiografii św. Teresy stanowi przejaw jej rozważnego słuchania, mądrości w ocenie słów kobiety żyjącej kilka wieków wcześniej, zaś decyzja, by uwierzyć w Jezusa, prowadzącego człowieka do zbawienia, to wyraz jej roztropności, która ma na oku całość życia człowieka” – dodał.

Zaznaczył, że mądrość, już wierzącej w Jezusa Zbawiciela i Syna Bożego, pozwalała św. Benedykcie od Krzyża w pokoju przyjmować kolejne wydarzenia w Niemczech w latach 30. – „rozeznawać znaki i odpowiadać na kolejne zaproszenia Oblubieńca”.

„Nigdy nie zabrakło w niej oliwy, by z właściwą dyspozycją wychodzić naprzeciw przychodzącego jej Pana. Wstąpiła do zakonu, wypełniała wszystkie zlecane jej zadania, zgłębiała wiarę wyrażoną w katechizmie i tekstach św. Tomasza z Akwinu. Sama nie zabiegała za wszelką cenę o ratowanie swojego życia w obliczu narastającego terroru i niebezpieczeństwa w Niemczech i Holandii. Wyszła naprzeciw Pana z płonąca lampą, gotowa na spotkanie z Nim na zawsze, gdy opuszczała klasztor w Echt, gdy wieziono ją do KL Auschwitz-Birkenau i gdy gotowa była na śmierć w komorze gazowej 9 sierpnia 1942 roku” – zakończył.

Wraz z biskupem modlili się księża diecezji bielsko-żywieckiej, z wicedziekanem oświęcimskim ks. Edwardem Mazgajem, a także

księża z archidiecezji krakowskiej, karmelici bosy oraz salezjanie.

W kaplicy karmelitanek bosych w Oświęcimiu odbyło się przed Mszą czuwanie ze św. Teresą Benedyktą od Krzyża wraz z oświęcimską wspólnotą OCDS.

Wcześniej na terenie byłego obozu niemieckiego Auschwitz II-Birkenau modlono się za pomordowanych i o pokój. Udział w tej drodze modlitewnej wziął m.in. dyrektor Centrum Dialogu i Modlitwy ks. Dariusz Chrostowski oraz ks. Manfred Deselaers. W CDiM nastąpiło też otwarcie wystawy „Edyta Stein – portret własny” zorganizowanej przez Towarzystwo im. Edyty Stein.

Za: www.ekai.pl

NOWA GENERALNA I ZARZĄD DOMINIKANEK MISJONAREK

W dniach 11-21 VII 2025 r. w Zielonce k. Warszawy trwała XVI Kapituła Generalna Zgromadzenia Sióstr Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi. Kapituła podjęła odnowę Konstytucji i Dyrektorium. Dokonała także wyboru nowego Zarządu. Przełożoną generalną została s. Gabriela Wistuba OP.

S. Gabriela urodziła się 1 IV 1967 r. w Prudniku. W 1986 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi. Śluby wieczyste złożyła w 1995 r. Pełniła różne posługi we wspólnocie zakonnej m. in. jako radna generalna, sekretarka generalna, mistrzyni

nowicjatu, przełożona domu, organistka oraz – jako katecheta – różne zadania apostolskie.



W 2005 r. została zaangażowana w prace procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego o. Jacka Woronieckiego OP. Zajmowała się kwerendami archiwalnymi w poszukiwaniu dokumentów dotyczących jego życia, a równocześnie zgłębiała jego nauczanie. W rozprawie doktorskiej, którą obroniła w 2009 r. ujęła prezentowaną przez niego koncepcję duszpasterstwa. W zakończeniu diecezjalnego etapu procesu w 2023 r. występowała jako wicepostulator i jej przypadł zaszczyt przekazania akt do Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

Jako radne Zgromadzenia zostały wybrane: s. Beata Sabara OP – wikaria generalna, s. Magdalena Grzesło OP, s. Augustyna Niemyjska OP i s. Dorota Chaim OP.

Sekretariat Zgromadzenia

FALSZOWAŁ DOKUMENTY I PODNOŚIŁ NA DUCHU NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYCH

Dnia 3 sierpnia minęło 20 lat od śmierci ojca Stefana Dzierżka, jezuita, honorowego obywatela Miasta Kalisza. Do dziś funkcjonuje w Żernikach Stowarzyszenie jego imienia które wspiera osoby bezdomne – przypominała nam o tym w tych dniach Kamila Krytowska. Na swoim profilu na Facebooku umieściła powyższe zdjęcie ojca Stefana. Z przyjemnością przypominamy jego sylwetkę.

Stefan Dzierżek SJ urodził się 23 września 1913 r. we wsi Szymanowice, parafia Zduny k. Łowicza, wstąpił do zakonu jezuitów 24 września 1928 r., święcenia przyjął 3 października 1944 r., zmarł 03 sierpnia 2005 r. w Kaliszu, w 92. roku życia, 77. powołania zakonnego i 51. kapłaństwa.

We wrześniu 1939 r. jako ochotnik służył 261. kompanii sanitarniej. Od 1940 roku, jako kleryk, zajmował się fałszowaniem dokumentów w tajnej komórkę Związku Walki Zbrojnej AK, która, jak mówią historycy, uratowała blisko 90 tys. osób. Ta działalność wiązała się z wielkim niebezpieczeństwem. Osiem osób pracujących przy podrabianiu dokumentów zostało rozstrzelanych przez NKWD, sześć osób trafiło do łagrów, a kolejnych sześć do więzienia.

Pod koniec maja 1942 roku, w Wilnie, wraz z innymi jezuitami został aresztowany przez gestapo i 7 miesięcy spędził w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie i 21 miesięcy w obozie pracy w

Poniewieżyku pod Kownem. Po przejściu frontu w roku 1944 wyszedł z obozu, ale nie nawiązał już kontaktu z konspiracją. Dnia 3 października tegoż roku został wyświęcony na kapłana w ostrobramskiej kaplicy. Wkrótce objął parafię w Juraciszkach. Na polecenie przełożonych, w 1946 roku powrócił do Polski, by kontynuować przerwane studia teologiczne.



Następnie był przełożonym w domu zakonnym przy ul. Królewskiej w Lublinie i w 1955 r. został mistrzem nowicjatu w Kaliszu, a rok później także Rektorem Kolegium Jezuitów w Kaliszu. Po przekazaniu funkcji mistrza nowicjatu w 1960 roku, jeszcze przez rok pełnił nadal urząd rektora. W 1961 roku został Prowincjałem Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. Po zakończeniu sześciolatniej kadencji został przełożonym domu zakonnego i proboszczem w Łodzi przy ul. Sienkiewicza (1968-1971), następnie przełożonym i rektorem

kościół w Lublinie przy ul. Królewskiej, a potem w latach 1974-1978 pełnił funkcję Socjusza Prowincjała.

W roku 1978 powrócił do Kalisza, gdzie był rektorem kolegium do 1984 roku. W tym okresie gromadziła się wokół niego opozycyjna inteligencja Kalisza. Podtrzymywał ich na duchu i w wyniku tego zaangażowania został w stanie wojennym aresztowany i skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata.

Następnie pracował w Radomiu i Piotrkowie Trybunalskim, a ostatnie lata życia spędził w Kaliszu. Głosił kazania, był kapłanem kombatanów AK, Rodziny Katyńskiej, współpracował z Klubem Inteligencji Katolickiej, organizował pomoc dla biednych i bezrobotnych. Zmarł w szpitalu dnia 3 sierpnia 2005 roku.

Cieszył się uznaniem wśród Kaliszan szczególnie za zaangażowanie w działalność patriotyczną i społeczną. Został odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami

(1943), Krzyżem Walecznych (1944), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1991), odznaką Zasłużonego dla Miasta Kalisza (1991) oraz medalem „Pro Ecclesia et Pontifice” (2003).

Stowarzyszenie Akcji Miłosierdzia im. Ojca Stefana Dzierżka

Stowarzyszenie powstało z inicjatywy o. Stefana Dzierżka SJ i rozpoczęło działalność w maju 1991 roku. Natomiast obecne imię przyjęło po jego śmierci. Organizacja pomaga rodzinom i osobom samotnym, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i mieszkaniowej. Spiesz z pomocą osobom starszym i bezrobotnym, ale również wielodzietnym rodzinom i repatriantom ze wschodu. Dwadzieścia lat temu w Żernikach (gmina Bliżanów) koło Kalisza, z inicjatywy Stowarzyszenia utworzono schronisko dla bezdomnych: Dom Charytatywny im. św. Jana Pawła II, w którym obecnie mieszka kilkanaście osób.

Za: www.jezuici.pl

W ŚWIĘTO ŚW. KLARY MSZA ZA LUDZI TELEWIZJI

Od 20 lat w uroczystość św. Klary, 11 sierpnia w kościele sióstr klarysek w Krakowie są celebrowane msze św. za ludzi telewizji. Decyzją papieża Piusa XII asyżanka została patronką tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w przygotowywaniu i przekazywaniu programów telewizyjnych.

W tym roku podczas uroczystej Eucharystii czytanie z liturgii słowa proklamowała red. Dominika Ćosić, na co dzień mieszkająca i pracująca w Brukseli, obecnie w wielojęzycznym telewizyjnym kanale informacyjnym Euronews.

Wybór średniowiecznej zakonniczki na patronkę telewizji związany był z historią

opisaną przez biografę, brata Tomasza z Celano we „Wczesnych źródłach franciszkańskich”.



Kiedy św. Klara na rok przed śmiercią leżała schorowana w łóżku i z tego powodu nie mogła uczestniczyć w Pasterce, to w nadprzyrodzonej wizji - jakby na telebimie - zobaczyła zebranych ludzi w kościele św. Franciszka z Asyżu i w sposób duchowy uczestniczyła we mszy św.,

widząc i słysząc wszystko, co tam się działo.

„Słyszała braci radośnie śpiewających psalmy, uważała na melodie kantorów, wreszcie słyszała granie instrumentów. Doznała jeszcze większego cudu, gdyż zobaczyła żłóbek Pański” - relacjonuje franciszkański biograf. „Za łaską Chrystusa słyszałam dosłownie całe nabożeństwo, jakie było odprawiane tej nocy w kościele św. Franciszka” - przytacza wyznanie św. Klary zakonnik.

Msze św. za ludzi telewizji sprawowane są u sióstr klarysek w Krakowie od roku 2005. W Polsce zakon założony przez św. Franciszka i św. Klarę ma jeszcze klasztory w Miedniewicach, Sandomierzu, Sitańcu, Skaryszewie i Starym Sączu.

jms

TU ZACZAŁ I TU CHCE SKOŃCZYĆ

We wrześniu 1949 roku dołączył do licznej grupy uczniów Małego Seminarium w Niepokalanowie czternastoletni Marian Kruszyłowicz z miejscowości Łumbie koło Suwałk. Tylko wtajemniczeni wiedzieli, że był krewnym rektora szkoły o. Witalisa Jaśkiewicza. Do dziś zachował się budynek, w którym alumni szkoły mieli internat z kuchnią i refektarzem oraz cały zespół sal klasowych i szkolnych gabinetów z wyposażeniem od klasy ósmej do jedenastej według ówczesnego systemu szkolnego. Wychohawcą młodzieńców był br. Nazariusz Słota, sekretarzem szkoły br. Sergiusz Sobczak i zaopatrzeniowcem br. Agnelli Orliński. Nauczycielami byli franciszkanie i osoby świeckie. Taki był pierwszy kontakt o. Błażeja Mariana Kruszyłowicza, franciszkanina, biskupa pomocniczego diecezji szczecińsko – kamieńskie z Niepokalanowem. Stolicą tytularną biskupa jest Hadrumentum Sousse w Tunezji. Obecnie biskup senior zamieszkał w Niepokalanowie. Sam zdecydował: „Zacząłem w Niepokalanowie i tu chcę skończyć. Proszę o miejsce na klasztornym cmentarzu”. Uczeń Marian Kruszyłowicz, po latach zwykłej formacji zakonnej, od roku 1952 w habitie franciszkańskim i z zakonnym imieniem Błażej, przyjął sakrament kapłaństwa (1960) i rozpoczął

działalność, jak to bywa w zakonie, na różnych polach i poletkach. Pełnił funkcje zlecane przez zakonne władze jako duszpasterz, naukowiec, pisarz, organizator różnych instytucji i wydarzeń, społecznik, urzędnik w zarządzie zakonem i wreszcie biskup powołany i konsekrowany przez Jana Pawła II dnia 6 stycznia 1990 roku. Jego zawołanie biskupie *Oboedientia et Pax- Posłuszeństwo i Pokój*. W herbie biskupim widzimy 4 elementy: franciszkańskie Tau, skrzydlatego anioła, gryfa i chorągiew z krzyżem. Znacząca heraldyki może dokładniej określić znaczenie i genezę tych elementów. Zapisem działalności zakonnej i biskupiej jest publikacja pod tytułem „Oboedientia et Pax”, wydana w roku 2014 jako księga jubileuszowa, dedykowana biskupowi Marianowi Błażejowi Kruszyłowiczowi OFMConv. Format książki B 5, stron 724. W tej księdze znalazła się jego intrygująca wypowiedź na temat posługi biskupiej: „Przez prawie trzydzieści lat zakonnego życia nie odczułem, co to jest posłuszeństwo. Poczuję to dopiero w posłudze biskupa pomocniczego”.

Rozdział pt „Ważniejsze wydarzenia z życia i działalności ks. bpa Mariana Błażeja Kruszyłowicza” spisano na 150 stronicach. Z tego wykazu wybrałem najważniejsze wydarzenia i działania na rzecz Niepokalanowa. O. Błażej był gwardianem tego klasztoru przez dwie kadencje w latach 1971- 1977. Z jego inicjatywy

wykonano wiele prac remontowych: nowa studnia, posadzka w refektarzu i nowe jego umeblowanie, wystrój zakrystii, oddano do użytku dobudowaną część kuchni, ogrodzono klasztor od strony północnej... Rozwinęła się wtedy działalność charytatywna klasztoru. Wszystko to działo się w trudnych politycznie i ekonomicznie czasach. Szczególne zaangażowanie i troskę okazał o. Błażej w propagowaniu życia i twórczości o. Maksymiliana Kolbego, w przygotowaniu jego beatyfikacji i kanonizacji, a także w organizacji uroczystości po nich. Zadał o stosowne publikacje i o zezwolenie władz państwowych na prowadzenie małej poligrafii, organizował sympozja naukowe, podejmował bardzo gościnnie wysokiej rangi gości, którzy odwiedzali Niepokalanów. Nadal jako wikariusz Prowincji Zakonnej (1977), a następnie jako wikariusz Zakonu (1978) i wreszcie jako biskup (1989). Niepokalanów był dla niego językiem u wagi. Szczególną troską otoczył jego radio i telewizję. Jemu też przypadł zaszczyt jako przedstawicielowi Zakonu Franciszkanów, powitać w Niepokalanowie Jana Pawła II podczas wizyty w dniu 18 czerwca 1983 roku.

Pomijam tu całą działalność biskupią w diecezji. Zajmują się nią archiwisci tej instytucji. Biskupi powołani z zakonów i kongregacji zakonnych przez przyjęcie sakry biskupiej nie tracą przynależności do zakonu. I zwykle do niego wracają. O. Błażej, w chwili nominacji na biskupa, na którą wyraził zgodę dnia 26 listopada 1989 roku, zdecydował, że po spełnieniu biskupiej posługi wróci do rodzinnej Prowincji. I tak się stało. Gdy nadszedł ten czas, zastanawiał się, który klasztor w Prowincji wybrać na dożywocie. Alternatywą były Łagiewniki, ale ostateczny wybór padł na Niepokalanów. Od miesiąca jest z nami. Wiek i choroba nie pozwalają mu na jakąkolwiek aktywność. Zamieszkał w Domu Seniora pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy, na co dzień nazywanym szpitalikiem. Jego apartament, to mały pokój na parterze pod numerem 16. Jest pod opieką braci i sióstr pielęgniarek. Uczestniczy we wspólnych posiłkach dowożony do refektarza na wózku inwalidzkim. Pogodny, cichy, czasem się uśmiechnie. Z jego roku święceń kapłańskich, a było ich czterem, żyją jeszcze o. Euzebiusz Wargulewski w Brazylii oraz o. Eugeniusz Wiraszka i o. Nikodem Powojski, obaj mieszkańcy tego szpitalika.

O. biskupa Błażeja odwiedzają lub telefonują do niego koledzy, księża z diecezji, znajomi, przyjaciele, zwykle z wyrazami uznania, szacunku i współczucia.



Bliskie jest stulecie Niepokalanowa. Pierwszy raz w jego historii zdarza się wypadek, że stałym jego mieszkańcem jest franciszkański biskup senior, syn Prowincji Zakonnej Matki Bożej Niepokalanej, który wzbogacił swoją osobą arsenał cierpienia i modlitwy, bardzo ceniony i uważany przez św. Maksymiliana za najważniejszy dział pracy w Zagrodzie Niepokalanej. Potwierdził to Jan Paweł II w „Liście do osób w podeszłym wieku”. Czytamy tam: „Pamiętam zwłaszcza o was, drodzy bracia w kapłaństwie i biskupstwie, którzy z powodu przekroczenia granicy wieku zrzekliście się już bezpośredniej odpowiedzialności pasterskiej. Kościół nadal was potrzebuje”.

Wspólnota Niepokalanowa godnie przyjęła Ekscelencję o. Mariana Błażeja Kruszyłowicza i życzy Mu, aby pobyt w Niepokalanowie był pogodnym przygotowaniem na przejście do Domu Ojca. o. Roman Soczewka, franciszkanin z Niepokalanowa

PS. Dziś, 10.08.2025 o. bp Błażej zaniemógł. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala w Grodzisku Mazowieckim. Wstępna diagnoza – udar. Pomóżmy lekarzom modlitwą, aby Nasz Biskup wrócił do zdrowia.

REKOLEKCJE POWOŁANIOWE W ŚWIĘTEJ LIPCE

W dniach 4–8 sierpnia 2025 r. w Świętej Lipce odbyły się Rekolekcje Powołaniowe – wyjątkowy czas modlitwy, wyciszenia i duchowego wzrostu. Uczestnicy, poszukujący swojej drogi i pragnący służyć Bogu, spędzili pięć dni w atmosferze skupienia i braterskiej wspólnoty.

Program rekolekcji obejmował codzienne Msze Święte, konferencje, adorację Najświętszego Sakramentu oraz rozmowy duchowe. Szczególnym doświadczeniem były dwa dni przeżyte w milczeniu, w

duchu medytacji ignacjańskiej, pozwalające na głębsze wsłuchanie się w głos Boga w sercu.



Nie zabrakło także czasu na integrację i odkrywanie piękna Mazur. Uczestnicy zwiedzili Bazylikę Matki Bożej Świętolipskiej, wspięli się na ponad 230 schodów wieży kościoła pw. św. Piotra i Pawła w Reszlu, wzięli udział w spływie kajakowym, kąpeli w jeziorze, a wieczorem spotkali się przy ognisku – śpiewając, dzieląc się radością i umacniając więzi wspólnoty.

Rekolekcje były czasem pogłębionej refleksji nad powołaniem, ale też doświadczeniem, że droga rozeznawania jest piękna, kiedy przeżywa się ją razem – w modlitwie, przyjaźni i otwartości na Boże prowadzenie. Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

PRZEMÓWIENIE LEONA XIV DO FORMATORÓW I BRACI KSAWERIANÓW

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Pokój z wami!

Drodzy formatorzy, drodzy bracia Ksawerianie, cieszę się, że mogę się z wami spotkać na zakończenie dwóch ważnych wydarzeń, które przeżywaliście tutaj, w Rzymie: Kursu dla formatorów w seminariach, organizowanego już od wielu lat przez Papieski Uniwersytet „Regina Apostolorum”, oraz Kapituły Generalnej, w której niektórzy z was uczestniczyli jako delegaci. Są to z pewnością dwa różne wydarzenia, a jednak można dostrzec nić przewodnią, która je łączy, ponieważ – choć w różny sposób – jesteście wezwani, aby wejść w dynamikę misji i stawiać czoła wyzwaniom ewangelizacji. To wezwanie domaga się od wszystkich, zarówno od wyświęconych szafarzy, jak i od wiernych świeckich, solidnej i integralnej formacji, która nie ogranicza się jedynie do pewnych umiejętności poznawczych, lecz powinna dążyć do przemiany naszej ludzkiej natury i duchowości tak, aby przybrały kształt Ewangelii i aby w nas znalazły miejsce „te same dążenia, jakie były w Chrystusie Jezusie” (Flp 2,5).

Do was, formatorów, do tych, którzy troszczą się o formację formatorów, i do was, bracia Ksawerianie, zaangażowani w sposób szczególny w misję *ad gentes*, pragnę skierować kilka myśli do refleksji. Niedawno Dykasteria ds. Duchowieństwa zorganizowała międzynarodowe spotkanie poświęcone prezbiterom na temat: „Szczęśliwi kapłani”. Możemy jednak powiedzieć, że wszyscy powinniśmy dać się „zarazić” radością Ewangelii i dlatego możemy mówić o szczęśliwych chrześcijanach, szczęśliwych uczniach i szczęśliwych misjonarzach.

Aby to pragnienie nie pozostało jedynie hasłem, konieczna jest formacja. Trzeba, aby „dom” naszego życia i naszej drogi – kapłańskiej czy świeckiej – został zbudowany na „skale” (por. Mt 7,24-25), to znaczy na mocnych fundamentach, które pozwolą stawić czoła ludzkim i duchowym burzom, od których życie chrześcijanina, kapłana czy misjonarza nie jest wolne. Jak zbudować dom na skale? Chciałbym krótko zaproponować wam trzy proste punkty.

Pierwszy: pielęgnować przyjaźń z Jezusem. To jest fundament domu, który musi być postawiony w centrum każdego powołania i każdej misji apostolskiej. Trzeba osobiście przeżyć doświadczenie bliskości z Mistrzem, świadomości bycia dojrzanym, umiłowanym i wybranym przez Niego bez żadnych zasług, z czystej łaski – ponieważ to właśnie to nasze doświadczenie jest tym, co przekazujemy potem w posłudze: gdy formujemy innych do życia kapłańskiego i gdy w naszym szczególnym powołaniu głosimy Ewangelię na terenach misyjnych, w pierwszej kolejności przekazujemy naszą osobistą przyjaźń z Chrystusem. Ona ujawnia się w naszym sposobie bycia, w stylu życia, w naszej ludzkiej postawie, w zdolności do budowania dobrych relacji.

Przypominając *Evangelii nuntiandi* podczas audiencji generalnej, papież Franciszek powiedział: „Ewangelizacja to coś więcej niż przekaz doktryny i moralności. To przede wszystkim świadectwo [...] świadectwo osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, Słowem Wcielonym, w którym dokonano się zbawienie [...]. To nie jest przekazywanie ideologii ani ‘doktryny’ o Bogu, nie. To przekazywanie Boga, który stał się życiem we mnie” (Audiencja generalna, 22 marca 2023).

To zakłada nieustanną drogę nawrócenia. Formatorzy i ci, którzy troszczą się o nich, nie mogą zapominać, że sami są w drodze nieustannego ewangelicznego nawrócenia; misjonarze z kolei nie mogą zapominać, że zawsze są pierwszymi odbiorcami Ewangelii, pierwszymi, którzy powinni być ewangelizowani. To oznacza stałą pracę nad sobą, wysiłek zagłębiania się we własne serce i patrzenia również na jego strefy cienia oraz rany, które nas naznaczają, a także odwagę porzucania – w bliskiej relacji z Chrystusem – naszych masek. W ten sposób pozwolimy, by życie Ewangelii nas przemieniało i będziemy mogli stać się autentycznymi uczniami-misjonarzami.



Drugi punkt: przeżywać rzeczywistość i serdeczną braterską więź między sobą. Papież Franciszek, mówiąc o życiu kapłańskim i o kryzysach, którym trzeba zapobiegać, podkreślał cztery bliskości: z Bogiem, z biskupem, między prezbiterami i z ludem (por. Przemówienie do uczestników sympozjum „Dla fundamentalnej teologii kapłaństwa”, 17 lutego 2022). W tym sensie trzeba uczyć się życia jak bracia – zarówno między kapłanami, jak i w zgromadzeniach zakonnych, oraz w relacjach z własnymi biskupami i przełożonymi. Trzeba bardzo pracować nad sobą, aby przezwyciężyć indywidualizm i pragnienie bycia ponad innymi, które czyni nas rywalami, a uczyć się stopniowo budować dobre, braterskie relacje ludzkie i duchowe. W teorii, myślę, wszyscy się z tym zgadzają, ale w praktyce wciąż jest wiele do zrobienia.

Trzeci i ostatni punkt: dzielić misję ze wszystkimi ochrzczonymi. W pierwszych wiekach Kościoła naturalne było, że wszyscy wierni czuli się uczniami-misjonarzami i osobiście angażowali się jako ewangelizatorzy. A posługa wyświęconych szafarzy była w służbie tej wspólnej misji. Dziś czujemy wyraźnie, że trzeba powrócić do takiego udziału wszystkich ochrzczonych w dawaniu świadectwa i w głoszeniu Ewangelii. Na terenach, gdzie wy, bracia Ksawerianie, prowadzicie misję, z pewnością sami doświadczyliście, jak ważna jest współpraca z siostrami i braćmi z tamtejszych wspólnot chrześcijańskich; a formatorom pragnę powiedzieć, że trzeba kształcić prezbiterów do tego, by nie myśleli o sobie jako o samotnych przywódcach ani nie traktowali kapłaństwa w perspektywie poczucia wyższości. Potrzebujemy kapłanów zdolnych rozeznawać i uznawać w każdym łaskę chrztu i charyzmaty, które z niego wypływają, a także pomagać ludziom otworzyć się na te dary, aby odnaleźli odwagę i entuzjazm do zaangażowania się w życie Kościoła i społeczeństwa. W praktyce oznacza to, że przygotowanie przyszłych kapłanów

powinno być coraz bardziej zakorzenione w rzeczywistości Ludu Bożego i odbywać się z udziałem wszystkich jego członków: kapłanów, świeckich i osób konsekrowanych, mężczyzn i kobiet.

Drodzy, dziękuję wam za tę okazję spotkania, ale przede wszystkim dziękuję za waszą posługę, za troskę o formację

kapłańską, za misyjne głoszenie Ewangelii na terenach często zranionych i potrzebujących nadziei, jaką niesie Ewangelia. Zachęcam was, abyście szli dalej tą drogą.

Niech Najświętsza Maryja Panna wam towarzyszy i wstawia się za wami! Dziękuję! *tłumaczenie własne* Za: www.vatican.va

Wiadomości zagraniczne

INGRES BP. MARKA OCHLAKA OMI DO KATEDRY W FENOARIVO-ATSIANANANA



W sobotę 9 sierpnia o godzinie 15.00 czasu polskiego rozpoczęły się uroczystości ingresu bp. Marka Ochlaka OMI do diecezji Fenoarivo-Atsinanana. Podczas uroczystych nieszporów, w obecności nuncjusza apostolskiego abp. Tomasza Gryszy – nuncjusza na Madagaskarze, Seszelach, Mauritiusie i delegata apostolskiego na Komorach – licznie zgromadzonych biskupów oraz wiernych świeckich, biskup złożył wyznanie wiary oraz dał świadectwo swojej wiary.

W swoim wystąpieniu mówił o rodzicach, przedstawił obecnych na wydarzeniu braci z małżonkami oraz współbrata, z którym uczył się w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach – o. Wojciecha Popielewskiego OMI. Wypowiedzi były przeplatane anegdotami. Uroczystość odbyła się w katedrze pw. św. Maurycego. Po nieszporach przez całą noc potrwła adoracja Najświętszego Sakramentu, a na miejsce będą przybywać pielgrzymi z najdalszych zakątków diecezji, których droga, najczęściej pokonywana pieszo, trwa kilka dni.

Jutrzejszy ingres odbędzie się na stadionie miejskim Grand Stade Municipal już o godzinie 6.30 czasu polskiego, ze względu na upały. Oprócz prawie całego

episkopatu malgaskiego spodziewany jest przyjazd prezydenta Andry Niriny Rajoeliny oraz premiera Christiana Ntsaya. Ingres biskupa to uroczyste, liturgiczne wprowadzenie nowego ordynariusza do katedry, stanowiące oficjalne objęcie przez niego urzędu pasterza diecezji. Podczas Mszy świętej, w obecności duchowieństwa i wiernych, odczytana zostanie bulla papieska, a biskupowi przekazany zostanie pastorał – znak pasterskiej władzy.

Kulminacyjnym momentem będzie zajęcie przez biskupa katedry, czyli tronu biskupiego. W swojej pierwszej homilii biskup przedstawi program posługi i skieruje słowa zachęty do wiernych. W modlitwie eucharystycznej po raz pierwszy wymienione zostanie jego imię jako ordynariusza diecezji. Ingres jest zarówno wydarzeniem liturgicznym, jak i symbolicznym aktem jedności nowego biskupa z powierzonym mu Kościołem lokalnym.

Bp Marek Ochlak OMI urodził się 14 marca 1966 roku w Nowym Mieście Lubawskim. Uczył się w obłackim Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach. Do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej wstąpił w 1985 r. Po nowicjacie w Kodniu i studiach w

Obrze złożył śluby wieczyste, a w 1992 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Zdzisława Fortuniaka. Pracował najpierw jako wikariusz w Kędzierzynie-Koźlu, a w 1995 r. wyjechał na Madagaskar. Po kursie językowym w Antananarywie posługiwał m.in. w Marolambo, Toamasinie i Soavimbahoaka. Był przełożonym lokalnych wspólnot, a w latach 2009–2015 odpowiadał za całą Delegaturę Misjonarzy Oblatów na Madagaskarze i Reunion. Od 2016 r. posługiwał w misji Befasy, gdzie prowadził liczne dzieła duszpasterskie i społeczne, w tym budowę wodociągów, studni, szkoły, szpitalika im. Wandy Błęńskiej i kaplicy. Po powrocie do Polski w 2021 roku objął kierownictwo Prokury Misyjnej w Poznaniu, odpowiadając za animację i wsparcie misji. W jej strukturach działają m.in. portal misyjne.pl, Wydawnictwo Misyjne „Drogi”, Stowarzyszenie Przyjaciół Misji i Fundacja Instytut Mazenodanum. W styczniu 2023 roku został wybrany prowincjałem Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów. 17 kwietnia br. papież Franciszek mianował go biskupem diecezji Fenoarivo Atsinanana. Była to ostatnia nominacja biskupia tego papieża. Sakrament święceń biskupich przyjął 6 lipca w Gdańsku. Diecezja biskupa Marka, położona na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru nad

Oceanem Indyjskim, została erygowana 30 października 2000 r. przez papieża Jana Pawła II. Obejmuje obszar 25 tys. km² i jest sufraganią archidiecezji Toamasina, której przewodniczy kard. Désiré Tsarahazana. Główne miasta diecezji, z północy na południe, to: Maroantsetra, Mananara, Soanierana Ivongo, Fenoarivo-Atsinanana i Vavatenina. Na wyspie Sainte-Marie (Wyspa Piratów) znajduje się pierwszy kościół katolicki wybudowany na Madagaskarze w 1857 r. Według danych z 2024 roku diecezja liczyła 1 626 672 mieszkańców, z czego 432 923 to katolicy, co stanowi około 26,6%

populacji. W strukturach diecezji jest 11 misji centralnych z licznymi wspólnotami katolickimi w buszu (nawet do 50), w których posługuje 56 prezbiterów diecezjalnych i 3 zakonnych. Ponadto w diecezji pracuje 72 siostr zakonnych, a w seminarium kształci się 51 alumnów. Katedrą diecezjalną jest kościół pw. św. Maurycego w Fenoarivo Atsinanana.

Misjonarze oblaci z Polski pracują na Madagaskarze już od ponad 40 lat. Pierwsza grupa pięciu misjonarzy, po przylocie w roku 1980, otrzymała do prowadzenia dwa już istniejące okręgi misyjne –

Marolambo i Ambinanindrano, w Dystrykcie Lasów Tropikalnych, we wschodniej części Czerwonej Wyspy. Obecnie prowadzi 17 placówek misyjnych, a od 2004 r. także pięć parafii na wyspie Reunion. Aktualnie Delegatura Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Madagaskarze wchodzi w skład Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów, a tworzy ją około 100 zakonników, w zdecydowanej większości Malgasy. Jej przełożonym jest o. Alphonse Philiber Rakotondravelo OMI. Marcin Wrzos OMI. Za: www.oblaci.pl

INGRES KUSTOSZA ZIEMI ŚWIĘTEJ

Wybrany niedawno Kustoszem Ziemi Świętej o. Francesco Ielpo OFM w ostatnim czasie odbył serię znaczących wizyt w Syrii, Libanie i na Cyprze, niosąc duchowe wsparcie i przesłanie nadziei współbraciom i wspólnotom wiernych, doświadczanych tragicznymi wydarzeniami. W ten właśnie sposób o. Kustosz kontynuuje franciszkańską tradycję obecności i solidarności ze wspólnotami chrześcijańskimi w Syrii i w Libanie. To kraje naznaczone krwawymi konfliktami i kryzysami wewnętrznymi. W tym niespokojnym regionie bracia z Kustodii nieustannie towarzyszą duchowo i materialnie miejscowym chrześcijanom i osobom potrzebującym, niosąc pomimo niewyobrażalnych trudności pocieszenie i konkretną pomoc. Ważnym etapem podróży o. Ielpo był Cypr. To wyspa o bogatej spuściznie chrześcijańskiej, z którą wiąże się obecność franciszkanów. Podczas swoich wizyt o. Francesco spotykał się ze wspólnotami katolickimi i braćmi z Kustodii pracującymi na tym obszarze, odwiedzając tamtejsze kościoły i uczestnicząc we wspólnej modlitwie. Wszystkie te gesty świadczą o wierności w budowaniu jedności i niesieniu nadziei wspólnotom chrześcijańskim w sercu Bliskiego Wschodu. Obecność franciszkanów w tej części świata nadal stanowi pomost między kulturami i wyznaniami chrześcijańskimi, namacalny znak wypełniania misji „pokoju i dobra” w tej części basenu Morza Śródziemnego.

Po zakończeniu tych braterskich wizyt, o. Francesco Ielpo rozpoczął bezpośrednie przygotowania do oficjalnego ingresu do Jerozolimy jako nowy Kustosz Ziemi Świętej. Miało to miejsce 21 lipca 2025. To oficjalny początek jego misji w Miejscach Świętych, stanowiącej kolejny rozdział ponad osiemsetletniej historii obecności franciszkanów w służbie „żywych kamieni”, z których zbudowany jest Kościół – matka. Cała wspólnota franciszkanów z Kustodii Ziemi Świętej z radością powitała nowego kustosza. Zgodnie z tradycją, uroczysty ingres rozpoczął się przy Bramie Jafskiej, przez którą Kustosz przybył do Starego Miasta Jerozolimy. Oprócz braci franciszkanów czekali na niego reprezentanci miejscowych Kościołów i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z różnych krajów. Następnie procesyjnie udano się do kościoła Najświętszego Zbawiciela. Orszak prowadzili tzw. „kawasi” – porządkowi w strojach z epoki osmańskiej. Następnie szli zakonnicy z Kustodii, a za nimi nowy kustosz, wikariusz o. Ibrahim Faltas i wizytator generalny o. Alojzy Warot. W murach świątyni zabrzmiał uroczysty hymn „Te Deum”. O. Francesco został powitany przez wikariusza wspólnoty głównego klasztoru Kustodii o. Piermarco Luciano, który nałożył mu stulę i krzyż. Po pokropieniu wodą święconą, nowy kustosz wszedł do prezbiterium kościoła. Przed zgromadzonymi Wizytator Generalny odczytał dekret nominacyjny. Przy głównym ołtarzu o. Kustosz złożył przysięgę i otrzymał z rąk ustępującego Kustosza

pieczęć Kustodii. Ten gest oznacza, że to na niego przechodzi odpowiedzialność kierowania tą częścią Zakonu Franciszkańskiego. W swoim pierwszym przemówieniu jako kustosz, o. Franciszek Ielpo skierował słowa wdzięczności do obecnych na jego ingresie dyplomatów i przedstawicieli władz cywilnych. Zwracając się potem do braci z Kustodii, podzielił się swoją refleksją na temat powołania: „Życie jest powołaniem. Pan Jezus nigdy nie przestaje kierować do nas (swego) wezwania. W każdej chwili i różnych okolicznościach naszej egzystencji Mistrz wychodzi nam na spotkanie, wzywając nas do tego, co niespodziewane i po ludzku niemożliwe”.



Nowy Kustosz odniósł się również do dramatycznej sytuacji w Ziemi Świętej. Wskazał na wiarę jako punkt oparcia w ogniu kryzysu: „W czasie burzy, która objęła Ziemię Świętą, odczuwam potrzebę skierowania spojrzenia ku Jezusowi. Osobie nie (jakiegoś) abstrakcyjnego (Zbawiciela), ale Jezusa, którego mogę rozpoznać w sakramentach i w twarzach tak wielu braci i siostr, którzy w Ziemi Świętej noszą rysy ubogiego i ukrzyżowanego Chrystusa”. Po przemówieniu, zgodnie z tradycją, nowy kustosz pozdrowił osobiście każdego ze współbraci. Wydarzenie zakończyły uroczyste nieszpory w kościele Najświętszego Zbawiciela. W krótkim rozważaniu o. Francesco Ielpo wyraził pragnienie, by „być bratem i ojcem dla wszystkich. Nikt z nas nie może być ojcem, jeśli nie doświadczył bycia synem”. W takiej postawie pokory i w duchu zawierzenia o. Francesco rozpoczyna posługę Kustosza. Czyni to z wiarą i odwagą, wspierany modlitwami całej wspólnoty franciszkańskiej Ziemi Świętej.

Kolejne uroczystości związane z objęciem urzędu zaplanowano na 24 lipca. To poranny ingres do Wieczernika, w którym w okresie 1333-1542 przebywali Bracia Mniejsi. Kustosz do dnia dzisiejszego nosi tytuł „Gwardiana Góry Syjon”. 25 lipca o godz. 15.00 odbędzie się ingres do Bazyliki Grobu Pańskiego. Następnego dnia, w sobotę 26 lipca, o godz. 11.30 nastąpi uroczyste wejście do Betlejem z procesją do Groty Narodzenia Pańskiego. W sobotę 9 sierpnia o godz. 16.30 zaplanowano ingres do Bazyliki Zwiastowania w Nazarecie. Kustosz Ziemi Świętej jest przełożonym Braci Mniejszych posługujących na Bliskim

Wschodzie. Jego jurysdykcja obejmuje terytoria Izraela, Palestyny, Jordanii, Libanu, częściowo Egiptu, Cypru i Rodos

w Grecji, a także komisariaty w różnych częściach świata, m.in. w Neapolu, Waszyngtonie i Buenos Aires.

Za: www.terrasanta.pl

SIOSTRY ZAKONNE APELUJĄ: 14 SIERPNIĄ DNIEM POSTU I MODLITWY O POKÓJ

Międzynarodowa Unia Przełożonych Generalnych (UISG) ogłosiła, że 14 sierpnia obchodzony będzie światowy Dzień postu i modlitwy o pokój. Jest to wigilia uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. „Odczuwamy pilną potrzebę, aby podnieść nasze głosy, zjednoczyć nasze serca, modlić się i podjąć działania” – napisały siostry.

Międzynarodowa Unia Przełożonych Generalnych (UISG) jest organizacją skupiającą przełożone generalne instytutów życia konsekrowanego na całym świecie. Powstała w 1965 roku, by wspierać formację duchową i apostołską sióstr zakonnych oraz umacniać ich wspólnotę na poziomie międzynarodowym. W obliczu wojen, które nadal dotyczą tak wiele narodów na całym świecie – od Gazy po Sudan, od Ukrainy po Mjanmę, od Haiti po Demokratyczną Republikę Konga i Syrię – Unia wystosowała pilny apel o ogłoszenie światowego Dnia Postu i Modlitwy o pokój 14 sierpnia, w wigilię uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. „Jako kobiety pokoju, obecne na

peryferiach świata i zanurzone w cierpieniu ludzkości” – deklarują siostry z UISG – „odczuwamy pilną potrzebę, aby podnieść nasze głosy, zjednoczyć nasze serca, modlić się i podjąć działania”. Siostry przypominają, że modlitwa i solidarność są „potężną odpowiedzią na globalne cierpienie spowodowane wojną, wysiedleniami i niesprawiedliwością”. Dlatego zaproszone do przyłączenia się nie tylko wspólnoty zakonne, ale wszyscy ludzie dobrej woli.



„W tak wielu miejscach twarze są naznaczone bólem, domy są zniszczone, społeczności rozdarte” – czytamy w oświadczeniu UISG, w którym zaznaczono, że „kobiety i dzieci często cierpią najbardziej”.

„Nie możemy czekać” – napisały siostry. Zaznaczono, że dzień będzie przebiegał pod znakiem trzech konkretnych działań:

– Wspólna modlitwa i refleksja nad Słowem Bożym w świetle obecnych wojen i kryzysów humanitarnych.

– Wezwanie do sprawiedliwości i pojednania, nakłanianie władz cywilnych i kościelnych do podążania ścieżkami pokoju, rozbrojenia i ochrony praw człowieka.

– Angażowanie się w konkretną solidarność poprzez wspieranie tych, którzy cierpią, poprzez sieci pomocy humanitarnej i przyjmowania uchodźców.

„Nie możemy czekać. Pokój musi być budowany – i musi być budowany wspólnie” – czytamy w apelu. „W świecie naznaczonym przemocą UISG nadal wierzy, że światło Ewangelii, sprawiedliwości i braterstwa może nadal świecić” – dodały siostry z Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych. Organizacja udostępniła materiały online, w tym przewodnik modlitewny. Za: www.vaticannews.va

PO KILKU WIEKACH PAULINI PONOWNIE PRZEJĘLI OPIEKĘ DUSZPASTERSKĄ W CRIKVENICY

W niedzielę 13. lipca 2025 roku, w klasztorze św. Antoniego w Crikvenicy odbyło się uroczyste przekazanie klasztoru i parafii między franciszkańską kustodią św. Hieronima, a Zakonem Paulinów. W ten sposób Ojcowie i Bracia Paulini, po kilku wiekach, ponownie przejęli opiekę duszpasterską w tym mieście.

Głównej celebracji eucharystycznej przewodniczył metropolita Rijeki Mate Uzinić w koncelebrze z licznymi kapłanami i zakonnikami. Wśród nich byli obecny gwardian i były proboszcz parafii, o. Ante Mrvelj, a także o. Tomislav Šanko – kustosz franciszkańskiej kustodii św. Hieronima, o. Ivan Šarić – wiceprowincjał paulinów na Chorwacji, o. Gaudencije Vito Spetić – nowy przeor i proboszcz parafii, oraz jego współbrat, o. Pafnucy Tomislav Lokmer i inni pauliński zakonnicy. Uroczystość powrotu uświetniła pełna emocji procesja, w której niesiono relikwie św. Pawła Pierwszego Pustelnika, patriarchy Zakonu Paulinów, a także księgę reguł, konstytucji i liturgii Zakonu Paulinów, według których biali mnisi będą żyć w tym klasztorze.

Na początku uroczystości do zgromadzonych przemówienie wygłosił gwardian i były proboszcz parafii, a w homilii arcybiskup Uzinić, nawiązując do ewangelicznej przypowieści o miłosierdnym Samarytaninie, podkreślił, że kapłan nie jest powołany do tego, by „przechodzić obok”, ale do bycia bliżnim, współczującym i konkretnym sługą ludu Bożego. „Jak franciszkanie czynią

to od stulecia, tak i paulini będą odtąd podążać tą drogą miłosierdzia i bliskości” – powiedział arcybiskup.



Po modlitwie po komunii, nowy proboszcz, o. Gaudencije Vito, publicznie zadeklarował przed wspólnotą gotowość do służby i przewodzenia powierzonym mu ludziom, co oficjalnie zainaugurowało jego posługę w parafii. W imieniu kustodii franciszkańskiej paulinów przywitał o. Tomislav, podziękował także wszystkim swoim współbraciom, którzy od 1926 roku, przybywszy z klasztoru na Košljunie, niestrudzenie budowali i duchowo kształtowali tę klasztor i parafię. Podkreślił, że to zamknięcie klasztoru nie jest stratą, lecz otwarciem na nowe życie – tak jak Jezus naucza nas w Ewangelii o owocowaniu krzewu winnego, który odnawia się poprzez przycinanie. W imieniu wspólnoty paulińskiej, wiceprowincjał o. Ivan przemówił wyrażając radość z powrotu paulinów do Crikvenicy, oraz nowy proboszcz, o. Gaudencije, który serdecznie przedstawił się parafianom i prosił o Boże błogosławieństwo na rozpoczęcie swojej posługi.

Po mszy świętej nastąpiło oficjalne przekazanie klasztoru – podpisano wszystkie niezbędne dokumenty między obecnym i nowym przełożonym, kustoszem o. Tomislavem oraz wiceprzełożonym o. Ivanem. Odbył się braterski obiad, w którym uczestniczyło około dziesięciu księży i braci. Po południu odbyło się również oficjalne przekazanie parafii, którą dotychczas prowadził ks. Vjekoslav Đapić, któremu również wyrażono szczerze podziękowania za opiekę duszpasterską. Wdzięczna Bogu za ten nowy rozdział, wspólnota Crikvenicy modli się, aby paulini, w jedności z ludźmi, nadal żyli i dawali świadectwo Ewangelii Chrystusa – w modlitwie, braterskiej wspólnoty i służbie.

Średniowieczny klasztor paulinów został założony w Crikvenicy 14. sierpnia 1412. roku przez księcia Mikołaja IV. z Krku. Akt fundacyjny klasztoru został podpisany w centralnym klasztorze wikariat: św. Mikołaja w Gvozdu, w obecności trzech pierwszych paulinów, którzy posługiwali w tym klasztorze: o. Jakova Dončicia, o. Nikoli Pasaricia i o. Tomy Kerepčicia. Na przestrzeni wieków klasztor odcisnął głębokie piętno na narodzie chorwackim, a wokół niego rozwinęło się dzisiejsze miasto. Klasztor został skasowany 7. lutego 1786. roku, wraz z kasatą zakonu paulinów w Cesarstwie Habsburgów. Po 239 latach Paulini powracają do Crikvenicy.

Za: www.paulini.pl

MŁODZI „PIELGRZYM NADZIEI” Z BERDYCZOWA DO RZYMU

Młodzież z duszpasterstwa karmelitańskiego z Berdyczowa przemierzyła ponad 5200 kilometrów w drodze do Rzymu i z powrotem. Młodzi „pielgrzymi nadziei” wzięli udział w wielotysięcznym spotkaniu z Ojcem Świętym młodzieży na Tor Vergata pod Rzymem w ramach obchodów roku jubileuszowego.

Usłyszeliśmy słowa Papieża i przyjęliśmy jego posłanie, by być pielgrzymami i posłańcami nadziei. Było nas 27 pielgrzymów, w tym 24 młodych – w wieku od 15 do 31 lat. W większości osoby kilkunastoletnie. Było to niezwykle doświadczenie, które trudno ująć w kilka zdań. Najpierw doświadczenie Kościoła – tak jak to wyraża kolumnada wokół placu świętego Piotra – każdy, ogarnięty ramionami Kościoła, niezależnie od rasy i języka znajduje w nim przyjazne miejsce. Doświadczenie Kościoła młodego, żywiołowego, któremu niestraszne prowizoryczne warunki w miejscach noclegu, w naszym przypadku na wieloosobowych salach w Teresianum, czy na polach Tor Vergata w oczekiwaniu na poranną Mszę św. z Ojcem Świętym. Doświadczenie Karmelu, którego wspólnoty otwierały przed nami swoje klasztory i obejmowały nas swoimi ramionami. Odwiedziliśmy aż trzynaście karmelitańskich miejsc: Przemyśl, Kraków-Rakowicką, Kraków-Wesołą, Treviso, Wenecję, Arcetri, Teresianum, San Pancrazio, Bocca di Magra, Trento, Reisach, Linz, Jaworzno. W prawie każdym z odwiedzonych przez nas klasztorów braci mieliśmy możliwość sprawowania Mszy św. Młodzieży zapadło w pamięć spotkanie z naszymi siostrami –

karmelitankami bosymi w Krakowie na Wesołej i w Jaworznie. Dla wielu z nich było to odkrycie nieznanego dotąd kontemplacyjnego wymiaru Kościoła. Bezinteresowna gościnność naszych braci przynosiła ogromną ulgę pośród trudów podróży. Ukraińska młodzież odczuła bardzo mocno współczucie, które na każdym kroku wyrażali spotykający ich ludzie – zarówno młodzi, jak i nasi bracia oraz inne osoby.



Zobaczyliśmy mnóstwo pięknych miejsc. Najbardziej zachwycające to oczywiście (poza Rzymem) Wenecja i Florencja. Cudowne orzeźwienie przyniosła podróż tramwajem wodnym dookoła starego miasta w Wenecji. W Rzymie największym przeżyciem było przekroczenie we wczesnych godzinach porannych Drzwi Świętych i zwiedzanie bazyliki św. Piotra. Młodzież uchwyciła niezwykle znaczenie tego miejsca, wielu z nich odczuło głębokie modlitewne wzruszenie tak w samej Bazylice, jak i w kaplicy Najświętszego Sakramentu oraz przy miejscach upamiętniających papieży, zwłaszcza św. Jana Pawła II. Odwiedziliśmy trzy z Bazylik Większych: św. Jana na Lateranie, św. Piotra oraz Matki Boskiej Większej. Błagając o pokój, przeszliśmy na kolanach po Schodach Świętych. Podziwialiśmy piękno rzymskich placów, słynnych fontann i kolumn. Zwiedziliśmy i modliliśmy się w Koloseum i w katakumbach św.

Kaliksta, odwiedziliśmy Forum Romanum, Muzea Watykańskie i papieski pałac w Castel Gandolfo. Mieliśmy możliwość przeżyć w kameralnej wspólnocie Mszę św. pod przewodnictwem naszego Kijowsko-Żytomierskiego ordynariusza, bpa Witalija Krywickiego, w naszym karmelitańskim kościele w San Pancrazio. Zachwycaliśmy się przyrodą, skorzystaliśmy z kąpieli w jeziorze Albano w Castel Gandolfo i w Morzu Liguryjskim w Bocca di Magra. Ujrzelśmy piękno gór w drodze między Trento a Linzem, doznaliśmy beztróskiego odpoczynku w pięknym ogrodzie klasztornym w Reisach. Najedliśmy się w Przemyślu, Krakowie, w Treviso, w Arcetri i w Linzu.

Niezwykłym doświadczeniem było spotkanie w Teresianum podczas karmelitańskiego wieczoru. Zrobiła na nas wrażenie szczególna bliskość dla młodzieży z Ukrainy ze strony naszego ojca Generala Miguela. Nasza młodzież cieszyła się, że mogła dać świadectwo i że spotkało się ono z tak ciepłym przyjęciem ze strony wszystkich uczestników spotkania. Dziękujemy wszystkim, dzięki którym ta pielgrzymka była możliwa: naszym współbraciom z Delegatury na Ukrainie i z naszej Krakowskiej Prowincji, ojcu Generalowi, naszym siostronom karmelitanom bosym z Krakowa i z Zakopanego, siostronom Karmelitankom Misjonarkom, naszym dobrodziejom z (dawnego, ale wciąż młodego) Duszpasterstwa Akademickiego z Krakowa (którzy przed dwudziestu pięciu laty podobnie pielgrzymowali do Rzymu) i naszym parafianom z Berdyczowa. Niech Pan Bóg obdarzy nas wszystkich łaską Roku Jubileuszu i niezłomną nadzieją pośród wszelkich przeciwności. o. Rafał Myszkowski OCD

Za: www.karmel.pl

POGŁĘBIA SIĘ SPÓR W KLASZTORZE ŚW. KATARZYNY NA SYNAJU

Coraz szersze kręgi zatacza spór kanoniczno-jurysdykcyjny w tonie prastarego klasztoru prawosławnego św. Katarzyny na Synaju między żyjącymi tam mnichami a jego przełożonym abp. Damianem oraz między nim a patriarchą jerozolimskim Teofilem III. Pod koniec lipca większość mnichów zbuntowała się przeciw

arcybiskupowi i pozbawiła go władzy, a w kilka dni później Patriarchat Jerozolimski wysłał 3-osobową delegację dla zbadania sprawy najpierw w Grecji, a następnie na Synaju.

Wieczorem 31 lipca, po wielogodzinnych burzliwych rozmowach 15 spośród ponad 20-osobowej społeczności mniszej przegłosowało usunięcie 90-letniego abp. Damiana z urzędu ihumena (namiestnika) swego monasteru. Piastował on to stanowisko

nieprzerwanie od 10 grudnia 1973 – najdłużej ze wszystkich prawosławnych przywódców kościelnych na świecie. Wcześniej, 28 tegoż miesiąca mnisi wystosowali list do greckiego Ministerstwa Oświaty i Religii, wyrażający sprzeciw wobec zapowiedzi głosowania w parlamencie w Atenach projektu specjalnej uchwały, która miała nadać ich klasztorowi osobowość prawną. Autorzy listu uznali to za sprzeczne z kanonami mieszanie się władz świeckich w sprawy kościelne. List ten wysłano też do zwierzchników wszystkich lokalnych Kościołów prawosławnych, powiadamiając ich jednocześnie o przyczynach odsunięcia abp. Damiana.



Mnisi zwrócili uwagę, że sędziwy ihumen, który od wielu lat rzadko pojawiał się w ich klasztorze, „nagle 25 lipca br. przybył do Egiptu i nazajutrz w miejscu poza monasterem spotkał się z członkami bractwa synajskiego”. Postawiono im warunek obowiązkowej obecności wśród nich adwokata, towarzyszącego arcybiskupowi „oraz nałożono [na nich] nieuzasadnione ograniczenia w sprawie obecności wszystkich mnichów i ich rozmowy z ihumenem”. Damian ponoć próbował też zmusić mnichów do wycofania podpisów spod ich oświadczenia odwołującego go z urzędu, ale oni odmówili. Według autorów dokumentu ich

decyzja w tej sprawie jest zgodna z obowiązującym statutem wewnętrznym z lat 1971-72, zatwierdzonym przez abp. Damiana.

W odpowiedzi na to postanowienie odsunięty przełożony św. Katarzyny wydał 3-stronicowe oświadczenie, w którym nazwał całe wydarzenie „przewrotem antykościelnym” i „ciosiem wymierzonym w hellenizm”. Zapowiedział też, że nie uzna tej decyzji i zagroził buntownikom karami kościelnymi.

Początkowo nie było reakcji na to bezprecedensowe wystąpienie grupy mnichów ani ze strony rządu greckiego, ani z ramienia Patriarchatu Jerozolimskiego. Ale na początku sierpnia patriarcha Teofil III wysłał 3-osobową delegację, która odwiedziła najpierw Ateny, aby porozmawiać tam o działaniach rządu greckiego wobec monasteru na Synaju, jak również z samym Damianem, który jest Grekiem i częściej przebywa w tym kraju niż w Egipcie.

On sam jednak odrzucił możliwość spotkania z wysłannikami z Jerozolimy, wyrażając jednocześnie oburzenie z powodu interwencji Patriarchatu, uznając ją za „niedopuszczalną” i za „wdarcie się na obce terytorium”. Powołał się przy tym na dokument Patriarchatu Konstantynopolskiego z 1782, głoszący, iż „klasztor [św. Katarzyny] jest niezależny, niepodporządkowany [komukolwiek] i nie podlega jurysdykcji z zewnątrz, nawet Katedry Eklezjologicznej [Konstantynopolskiej]”. Zdaniem ihumena inicjatywa Teofila nie zmierza do rozwiązywania konfliktu, ale chce stworzyć „fakty dokonane” wymierzone w niego jako namiestnika klasztoru. Jednocześnie zaznaczył, że od patriarchy oczekiwał nie mieszania się w sprawy monasteru, ale potwierdzenia, że nie popiera on buntu mnichów.

Tymczasem delegacja z Jerozolimy odwiedziła Ateny, gdzie mimo wszystko rozmawiała z Damianem, po czym udała się do Egiptu, aby spotkać się z Bractwem Synajskim, ale na razie nie są znane wyniki tych rozmów. Więcej na: www.ekai.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ARTYŚCI SŁYNNEGO TEATRO ALLA SCALA W OGRODACH FRANCISZKAŃSKICH W RADOMSKU

Po raz pierwszy w ogrodach franciszkańskich w Radomsku (woj. łódzkie) będzie można zobaczyć i usłyszeć artystów z jednego z najsłynniejszych na świecie teatrów operowych, z Teatro alla Scala w Mediolanie. Roberta Salvati (sopran), Vittoria Vimercati (alt), Andrzej Głowienka (tenor) i Alberto Rota (bas) wykonają partie solowe w oratorium „Pax et Bonum” (Pokój i Dobro) w piątek 15 sierpnia o godz. 20.00.

Śpiewakom towarzyszyć będą zawodowi muzycy Podkarpackiej Orkiestry Kameralnej oraz Sanocki Chór Kameralny pod dyrekcją prof. Elżbiety Przysasz z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Oratorium „Pax et Bonum” to monumentalne dzieło wokально-instrumentalne, skomponowane przez dr. Romana Drożdza do libretta autorstwa dr. Andrzeja Zajęca, franciszkanina. Łączy muzykę

klasyczną i sakralną z nowoczesnymi środkami wyrazu, niosąc przesłanie pokoju, dobra i duchowego pojednania.



Szczególnym akcentem dzieła jest jego finał, dedykowany jubileuszowi 800-lecia

„Pieśni słonecznej” św. Franciszka, jednego z najbardziej znanych i lubianych tekstów literatury chrześcijańskiej doby średniowiecza.

„Wydarzenie ma nie tylko wymiar artystyczny, lecz także duchowy i społeczny. Radomsko od wieków jest miejscem o szczególnym znaczeniu historycznym. To właśnie tutaj w XIV w. w klasztorze franciszkańskim Jadwiga Andegaweńska została sygnowana na króla Polski, co podkreśla rolę Radomska w budowaniu jedności narodowej. Z kolei w XIX w., w czasach zaborów, ówczesny przełożony klasztoru wygłosił patriotyczne kazanie, za co franciszkanie zostali wygnani z miasta” – przypomina gwardian, o. Dariusz Sowa. jms

UCZCZENIE ŚW. MAKSYMILIANA W HARMĘŻACH I OŚWIECIMIU

W czwartek 14 sierpnia o godz. 10.30 przy bloku 11 w byłym niemieckim obozie Auschwitz będzie celebrowana msza święta ku czci świętego Maksymiliana Marii Kolbego. Tego dnia przypada 84.

rocznica śmierci męczeńskiej franciszkanina.

Czczyciele Świętego przybędą do Auschwitz w dwóch zorganizowanych grupach: diecezjalnej (z kościoła pw. świętego Maksymiliana w Oświęcim) i franciszkańskiej (z Centrum Świętego Maksymiliana w Harmężach).

Pielgrzymkę z Harmęż poprzedzi „Transitus” (nabożeństwo upamiętniające śmierć św. Maksymiliana) o godz. 7.45. Po nim pątnicy udadzą się autokarami pod Bramę Śmierci w Brzezince, skąd pieszo przejdą do byłego niemieckiego obozu Auschwitz w Oświęcimiu na Mszę Świętą.

Po Eucharystii powrócą autokarami z parkingu przy ul. Leszczyńskiej do Centrum św. Maksymiliana w Harmężach na poczęstunek w ogrodzie franciszkańskim i na prapremierę filmu „Triumf serca” (poruszająca opowieść inspirowana postacią św. Maksymiliana).

Współbracia Świętego – franciszkanie przez kilka dni będą przygotowywać wiernych do tej uroczystości w Harmężach.

W niedzielę 10 sierpnia o godz. 18.00 ma być koncert pieśni maryjnych i kolbiańskich w wykonaniu chóru „Maksymalni”.

W poniedziałek 11 sierpnia o godz. 18.00 – Msza Święta z okolicznościową homilią, a po niej zwiedzanie ekspozycji

„Klisze pamięci. Labirynty” o gehennie obozowej, widzianej oczami więźnia pierwszego transportu, Mariana Kołodzieja (nr 432).

We wtorek 12 sierpnia o godz. 17.15 i 19.00 – projekcja filmu „Kolbe VR”, a o godz. 18.00 – Msza Święta z okolicznościową homilią.

W środę 13 sierpnia o godz. 8.00 - Msza Święta i całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu; 17.30 – nabożeństwo przygotowane przez nowicjuszy ze Smardzewic; 18.00 – Msza Święta z okolicznościową homilią. jms

Witryna Tygodnia

„TRAKTAT O SUMIENIU” ŚW. ALFONSA LIGUORIEGO PO POLSKU!

Prowincja Warszawska Redemptorystów i Wydawnictwo Redemptorystów Homo Dei z dumą prezentują pierwsze polskie wydanie „Traktatu o sumieniu” Założyciela Redemptorystów, św. Alfonsa Liguori! Tłumaczenia z języka łacińskiego dokonał i obszernym komentarzem opatrzył o. dr Antoni Karaś CSsR, co znalazło swój owoc w postaci książki jego autorstwa: „Sumienie według św. Alfonsa Marii de Liguoriego”.

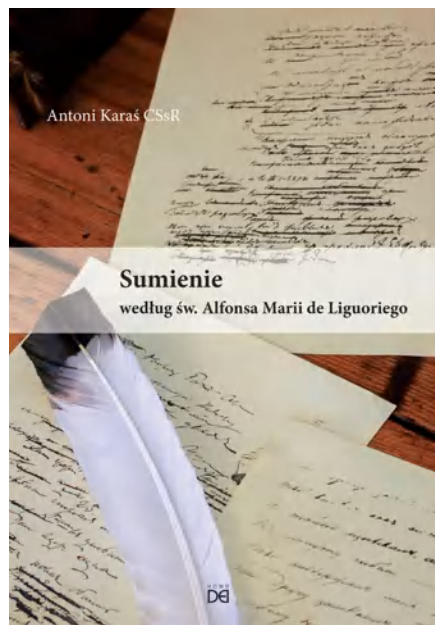
Z dużym uznaniem (...) trzeba odnotować bardzo oryginalny i niezwykle trafny zamysł o. dra Antoniego Karasia CSsR przetłumaczenia na język polski „Traktatu o sumieniu” św. Alfonsa Marii de Liguoriego i opatrzenia go cennym i obszernym Wprowadzeniem.

Przedsięwzięcie to zasługuje ze wszech miar na pochwałę, albowiem św. Alfons de Liguori to Patron spowiedników i moralistów i aż dziw bierze, że do tej pory nikt z polskich teologów moralistów nie podjął się tego zadania. (...) Recenzowana praca jest bardzo wartościowa, istotnie wpisuje się w zainicjowany przez Sobór Watykański II nurt sięgania do źródeł teologii, do klasycznych tekstów wielkich teologów. Tłumaczowi i Redaktorowi publikacji należą się gratulacje za inicjatywę i trud całego przedsięwzięcia.

Ks. prof. dr hab. Jan Orzeszyna (WT UPJPII, Kraków)

Niniejsze opracowanie (...) jest owocem żmudnego, solidnego, dobrze przemyślanego i uporządkowanego studium, które umożliwia korzystanie z osiągnięć

autorów sprzed ponad dwu stuleci, poszukujących rozwiązań w zakresie docierania do obiektywnej prawdy moralnej. Dzisiaj, w dobie szeroko występującego indyferentyzmu i relatywizmu moralnego, opracowanie to zasługuje na szczególną uwagę i refleksję. (...) Prof. dr hab. Wojciech Bołoz CSsR (UKSW, Warszawa)



Oczywiście, sam „Traktat o sumieniu” – nawet przetłumaczony na język polski – mógłby pozostać niezrozumiały, wszak teologia moralna od czasów św. Alfonsa rozwinęła się nie mniej niż inne nauki teoretyczne, jednak wnikliwy i szeroki komentarz o. Antoniego Karasia CSsR

pomaga nie tylko zrozumieć alfonsjańską naukę o sumieniu, ale nade wszystko umożliwia dostrzeżenie geniuszu „Doktora Najgorliwszego”.

Św. Alfons Liguori, działając w ówczesnym kontekście historyczno-społecznym, naznaczonym ożywionymi dyskusjami zwolenników i przeciwników przeciwstawnych stanowisk moralnych, dokonał przełomu, łącząc duszpasterskie doświadczenie, wiedzę z zakresu obojga praw i krytyczną ocenę różnych stanowisk teologiczno-moralnych. Rezultatem wysiłków św. Alfonsa było przejście od koncentracji na grzechach wyznawanych przez penitenta do uznania i uwielbienia świętości Boga oraz Jego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka. ze wstępu o. Dariusza Paszyńskiego, przełożonego Prowincji Warszawskiej Redemptorystów

O. dr Antoni Karaś CSsR urodził się w 1970 roku w Zakliczynie (diecezja tarnowska), święcenia kapłańskie przyjął w 1997 roku, doktorat uzyskał w 2008 roku. Był duszpasterzem, rekolekcjonistą oraz wychowawcą, spowiednikiem, kierownikiem duchowym i wykładowcą w Wyższych Seminariach Duchownych Redemptorystów, Bernardynów, Kapucynów, Misjonarzy oraz w nowicjatach sióstr Służebniczek Dębickich i Dominikanek, ucząc takich przedmiotów, jak teologia moralna fundamentalna, szczegółowa, spowiednictwo, język łaciński.

Za: www.redemptor.pl

Świat jest Boski



Las paprociowy w Nowej Zelandii

Odeszli do Pana

ŚP. KS. MIECZYŚLAW OLECH SAC (1951-2025)

Były prowincjał Prowincji Chrystusa Króla Pallotynów

Ks. Mieczysław Olech SAC (1951 – 2025), dyrektor okresu wstępnego (mistrz nowicjatu), prowincjał Prowincji Chrystusa Króla, dyrektor Pallotyńskiego Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, delegat Prowincjała na Ukrainie, duszpasterz w Sanktuarium Narodowym na Krzeptówkach w Zakopanem

Urodził się 23 grudnia 1951 r. w Gorajcu-Zagrobie w pow. zamojskim, w rodzinie średniozamożnych rolników Stanisława i Stanisławy z domu Szczepanek. 1 stycznia 1952 r. został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Mokremlipiu. Miał dwie siostry, starszą Alinę i młodszą Lucynę. Uczył się w szkole podstawowej w Gorajcu i w tym okresie, jak pisał w swoim życiorysie: „wzbudziła się we mnie chęć poświęcenia się służbie Bogu”. Następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamojskiego w Zamościu. Maturę złożył w maju 1969 r.

30 sierpnia 1969 r. jako kandydat na kleryka rozpoczął pallotyński nowicjat w Ząbkowicach Śląskich i tam 8 września 1971 r. złożył swoją pierwszą konsekrację na ręce ks. prowincjała Stanisława Martuszelewskiego SAC, a wieczną – 7 września 1975 r. w Ołtarzewie – na ręce ks. wicyprowincjała Jana Pałygi SAC. Studia filozofii i teologii odbył w Ołtarzewie w latach 1970-76, wieńcząc je magisterium teologii, uzyskany na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W kościele seminaryjnym w Ołtarzewie przyjął wieczorem 20 maja 1976 r. święcenia kapłańskie z rąk Stefana kard. Wyszyńskiego.

Po święceniach jako wikariusz przez dwa lata pracował w pallotyńskiej parafii w Rybie (1976-78). W październiku 1978 r. rozpoczął studia psychologii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL w Lublinie. W latach 1981-89 pełnił funkcję dyrektora okresu wstępnego (mistrza nowicjatu) kleryków (a od 1987 r. również braci) w Ząbkowicach Śląskich. Był też przewodniczącym Komisji ds. Formacji (1988-91). Następnie w 1989 r. powrócił do Lublina, podejmując studia doktoranckie na KUL. W tym czasie przez rok przebywał w Stanach Zjednoczonych (1990/1991), a później od sierpnia 1992 do marca 1993 r. był pracownikiem w Zakładzie Socjologii Religii w Warszawie (Od 1993 r. nosi nazwę

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego).

W latach 1993-1996 pełnił posługę przełożonego prowincjalnego Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. W tym okresie był też członkiem Konsulty Wyższych Zakonów Męskich w Polsce i przewodniczącym Komisji ds. Współpracy z Laikatem.



Po zakończeniu kadencji prowincjałskiej zamieszkał w Lublinie, w domu przy ul. Warszawskiej 48 i w latach 1996-1999 był dyrektorem Pallotyńskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego. W 1999 r. został skierowany do Wrzosowa, gdzie najpierw był dyrektorem Domu Rekolekcyjnego, a od 2003 r. administratorem, a następnie rektorem pallotyńskiego domu. W latach 2005-2007 pełnił funkcję delegata Prowincjała w Delegaturze Matki Bożej Fatimskiej na Ukrainie. Od 7 czerwca 2007 r., przez 18 lat pełnił zadania duszpasterza parafii oraz służył pomocą duchową pielgrzymom przybywającym do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach (ob. Sanktuarium Narodowe).

Kilka lat temu przeszedł udar pnia mózgu, który spowodował pewne zaburzenia mowy, ale dzięki skutecznej rehabilitacji odzyskał w pewnym stopniu utracone funkcje mowy i komunikacji. Zmarł w pallotyńskim domu w Zakopanem, w godzinach porannych 5 sierpnia 2025 r. Bezpośrednią przyczyną śmierci była

niewydolność krążeniowo-oddechowa. Odszedł w 74 roku życia, z czego 54 lata przeżył w pallotyńskiej konsekracji i 49 lat w kapłaństwie.

Ks. Mieczysław Olech był cenionym spowiednikiem i kierownikiem duchowym laikatu i duchowieństwa; z jego kierownictwa korzystali ludzie z całej Polski. Szczególnym wsparciem duchowym służył wielu zgromadzeniom sióstr zakonnych, wygłaszając do nich konferencje ascetyczne, prowadząc rekolekcje czy dni skupienia.

Dał się poznać jako kapłan otwarty na innych ludzi, bardzo życzliwy, towarzyski i służebny. Zarażał innych swoją empatią i niespożytą energią działania. Był człowiekiem uczciwym i ceniącym sobie umiowanie prawdy. W relacjach z ludźmi nie zatrzymywał się na problemach, lecz szukał optymalnych rozwiązań, wychodząc naprzeciw pojawiającym się trudnościom.

Był prostolinijnym i bezpośrednim człowiekiem. Duchowość franciszkańską, którą poznał przez kontakt z Sanktuarium św. Antoniego w Radecknicy, o której pisał też w pracy magisterskiej, stała obecna była w jego życiu, o czym świadczy umiowanie prostoty, pokora, radość życia. Nie skupiał się zbyt na swoim wyglądzie, ubiorze czy ogólnym sposobie prezentowania się. Miał dystans do siebie i otaczającej go rzeczywistości. Nie dbał o miejsce dla siebie. Był natomiast kapłanem odważnie myślącym. Odwaga ta niekiedy wiele go kosztowała, jak np. w okresie stanu wojennego (1981), kiedy wspomagał osoby potrzebujące pomocy żywnościowej, medycznej czy finansowej.

Zapamiętany został jako człowiek kreatywny, a przy tym niezwykle pracowity. Nie bał się nawet ciężkiej, fizycznej pracy. Sam często podejmował się wykonywania różnych prac, nie oglądając się na nikogo. Zleconym pracom oddawał się bez reszty.

Ks. Mieczysław jako mistrz nowicjatu powtarzał, że „poza Chrystusem nie ma żadnego autorytetu”. Szerzej to ujmował mówiąc, że „nie ma autorytetu bez wiary w Boga, czyli bez odniesienia się do najwyższego autorytetu, jakim jest Bóg”.

Innym jego powiedzeniem było: „trzeba najpierw być człowiekiem, a dopiero później pallotynem”. To popularne hasło wyjaśniał, mówiąc nowicjuszą, że człowieczeństwo jest podstawą, na której buduje się powołanie zakonne, że powiedzenie

to ma przypominać powołanym, że autentyczne oddanie Bogu i bliżnim jest możliwe wtedy, gdy jest ono oparte na głębokim poczuciu bezpieczeństwa.

„Niech cię przygarnie Chrystus uwielbiony, On wezwał cię do królestwa światła.

Niech na spotkanie w progach Ojca domu po ciebie wyjdzie litościwa Matka”.
Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC

ŚP. KS. KAZIMIERZ PIWOWARCZYK CM (1939-2025)

We wtorek 29.07.2025 r. w Krakowie zmarł ks. Kazimierz Piwowarczyk CM. Miał 85 lat. Od ponad 61 lat był księdzem w naszym zgromadzeniu i posługiwał w wielu miejscach Polski. Z pokorą i radością pełnił funkcje duszpasterza, katechety, kapelana, wikariusza i

administratora w naszych parafiach. Ostatnie lata mieszkał na Kleparzu, gdzie nadal angażował się w duszpasterstwo.

Pogrzeb odbył się w piątek 01 sierpnia w kościele w Krakowie na Kleparzu, po czym nastąpiło odprowadzenie do

grobowca Księża Misjonarzy na Cmentarzu Rakowickim.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Za: www.misjonarze.pl



Dnia 29 lipca 2025 r. odszedł do wieczności

Ś † P

Ks. Kazimierz PIWOWARCZYK CM

Urodził się 26 grudnia 1939 r. w Babicach (diec. krakowska). W 1957 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Śluby święte złożył 8 grudnia 1962 r.

Święcenia kapłańskie otrzymał 22 czerwca 1964 r. z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego.

1964-1965 – Lublin (studia z Teologii moralnej)

1965-1966 – Kraków, par. NMP z Lourdes (wikariusz, katecheta)

1966-1967 – Trzciel (katecheta)

1967-1970 – Słubice (katecheta)

1970-1972 – Pabianice (katecheta)

1972-1973 – Żmigród (katecheta)

1973-1975 – Nowogród Bobrzański (wikariusz, katecheta)

1975-1979 – Iłowa Żagańska (wikariusz, katecheta)

1979-1985 – Witoszyn (administrator parafii, katecheta)

1985-1987 – Jordanowo (administrator parafii, katecheta)

1987-1997 – Kraków, par. NMP z Lourdes (kapelan szpitala, duszpasterz)

od 1997 – Kraków-Kleparz (kapelan DPS im. Helclów [do 2001], kapelan Sióstr Prezentek,

kapelan Sióstr Miłosierdzia, spowiednik sióstr zakonnych, spowiednik kleryków, duszpasterz)

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ DNIA 1 SIERPNIA 2025 r. (piątek)

11.00 – Msza św. w kościele Księża Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu

13.00 – odprowadzenie do grobowca Księża Misjonarzy na Cmentarzu Rakowickim

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!